



**Dzień Strażaka w Komendzie
Powiatowej Państwowej
Straży Pożarnej w Rykach**

STRONA 7

**Pierwszą serwetkę
wydziergała w tajemnicy
i zaskoczyła rodzinę.**

STRONA 19



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota

powiatu ryckiego

ryki.24wspolnota.pl

20 - 26 maja 2025 r. ■ nr 20 (24) ■ Cena **2,99 zł** (w tym VAT 5%)

Renata Jasek:
**„Sama nie
wiedziałam,
że tak potrafię”**



Czego się dorobili i ile zarobili wójtowie z powiatu ryckiego?

Spowiedź majątkowa za nimi

STRONA 5



Oświadczenie burmistrza w sprawie ZSP nr 3 w Dęblinie:



STRONA 3

**„Mam obowiązek przestrzegać
prawa, a także nie pozwolić
dyrektorowi szkoły
na jego łamanie”**

**Przebudowa DK48 coraz
bliżej - od Dębłina do
Moszczanki**

STRONA 3

REKLAMA

RYCKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.

Tel. 781-495-997, 578-143-582

W Dęblinie powstanie dzienny Dom Pomocy

STRONA 5

Niepełnosprawność bez barier. Dzieci jeździły konno

STRONA 4

**W kolejnym numerze naszej
gazety ukaze się**

**Wyjątkowy dodatek z okazji
Dnia Matki**

Z tej okazji oddaliśmy
głos najmłodszym
- przedszkolaki
opowiedziały nam
o swoich mamach.



REKLAMA

SKUP ŻŁOMU

NAJWYŻSZE CENY

AUTO KASACJA

TEL. 609 126 733

RECYKLING CENTER

RYKI, UL. LUBELSKA 43

**AUTO KASACJA
SKUP AUT**

- Wycena przez telefon.
- Zaświadczenie o demontażu.
- Zwrot OC.
- Odbiór laweta.
- Gotówka od ręki.

515 595 795

STOPIKA
Wspólnota

Redaktor Naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Urszula Sadura
tel. 516 019 186
e-mail: ryki@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Mateusz Polynka (sport),
tel. 516 019 184
mateuszpolynka162@gmail.com
Dominik Smagała
tel. 780 029 990
smagała@24wspolnota.pl

Reklama:
Agata Badziak
Manager ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład:
Jarosław Pałys

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

**PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU**

22 maja,
godz. 9.00 - 11.00,
Ryki ST-34, ul.
Brzezinka, Janiszewska,
Skłodowskiej-Curie,
Sosnowa, Wiosenna

Warsztaty recyklingowe w Rykach - zrób coś dobrego dla siebie i planety

Kreatywne ozdoby
z tego, co miało trafić
do kosza!

Lubisz tworzyć, dbać o środowisko i spędzać czas w inspirującym gronie? Centrum Kultury i Sportu w Rykach zapraszają na bezpłatne warsztaty recyklingowe, które odbędą się 27 maja (wtorek) o godzinie 16 w Centrum Kultury i Sportu w Rykach, ul. Warszawska 11.

W programie tworzenie i ozdabianie doniczek z materiałów z odzysku, sadzenie kwiatów, które uczestnicy zabiorą do domu,



ekologiczne inspiracje i praktyczne pomysły na codzienne życie.

To świetna okazja, by połączyć kreatywność z troską o środowisko i stworzyć coś pięknego.

Zapisy osobiście w siedzibie CKiS lub pod numerem telefonu 888 601 478. Liczba miejsc ograniczona.

US

Stwórz biżuterię z mamą lub dla mamy

Przyjdźcie i podarujcie swojej Mamie coś znacznie więcej niż prezent – wspólne chwile, uśmiech i serce włożone w każdy koralik!

Dzień Matki to piękne święto, pełne wzruszeń, ciepła i wdzięczności. To czas, kiedy chcemy szczególnie pokazać naszym Mamom, jak bardzo je kochamy i doceniamy.

Z tej okazji Centrum Kultury i Sportu w Rykach zaprasza dzie-

ci wraz z rodzicami, dziadkami lub opiekunami na rodzinne warsztaty tworzenia biżuterii, które odbędą się 26 maja o godzinie 17 w Centrum Kultury i Sportu w Rykach.

Podczas spotkania każdy uczestnik będzie mógł wykonać własną, niepowtarzalną bransoletkę lub brelok – piękną pamiątkę, którą można wręczyć Mamie lub wspólnie z nią stworzyć. Warsztaty będą doskonałą okazją do spędzenia czasu w miłej, twórczej atmosferze, w otoczeniu kolorowych koralików, wstą-

żek i innych materiałów, które rozbudzą wyobraźnię i pozwolą na stworzenie czegoś naprawdę wyjątkowego.

Warsztaty są przeznaczone dla dzieci od 5. roku życia (wraz z opiekunem). Koszt udziału to 25 zł od osoby, a w cenie zawarte są wszystkie potrzebne materiały.

Liczba miejsc jest ograniczona, obowiązują zapisy do 23 maja pod numerem telefonu: 888-601-478.

US



CO, GDZIE, KIEDY?

MAJ
19-23
PN.-PT.

19-23 maja (poniedziałek - piątek)
Tydzień seniora. Miejska Biblioteka Publiczna w Dęblinie, Filia Masów.

MAJ
21
ŚRODA

21 maja (środa)
Zakończenie rekrutacji do projektu „Łączmy siły! Integracja społeczna w gminie Ułęż”.

MAJ
25
NIEDZIELA

25 maja (niedziela) godz. 16
Przegląd Pieśni Maryjnych i o Matce. Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteka w Ułężu.

MAJ
25
NIEDZIELA

25 maja (niedziela) godz. 15
III Festiwal Piosenki Religijnej. Ryki, scena parkowa.

MAJ
26
PONIEDZIAŁEK

26 maja (poniedziałek) godz. 17
Warsztaty tworzenia biżuterii. Centrum Kultury i Sportu w Rykach. Koszt udziału to 25 zł. Zapisy do 23 maja pod numerem telefonu: 888-601-478.

MAJ
27
WTOREK

27 maja (wtorek) godz. 16
Warsztaty recyklingowe. Centrum Kultury i Sportu w Rykach. Liczba miejsc ograniczona. Zapisy: 888 601 478.

Konkurs artystyczny dla dorosłych

Prace mogą składać
mieszkańcy Dęblina
i okolic.

instalacja plastyczna, fotografia,
poezja, proza.

Temat konkursu nawiązuje do charakterystycznego dla poetki sposobu postrzegania świata - przez pryzmat marzenia, uczucia, tęsknoty i piękna ukrytego w codzienności. „Ogrody” te są metaforą wewnętrznego krajobrazu artystki, jej emocji, obrazów przyrody, a także duchowej wolności.

Termin składania prac mija 5 czerwca. Najlepsze prace zostaną nagrodzone.

US

Miejski Dom Kultury w Dęblinie zaprasza do udziału w VII Dęblińskim Konkursie Artystycznym dla Dorosłych pod patronatem burmistrza miasta. Temat konkursu jest inspirowany twórczością Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej: „Niewidzialne Ogrody Marii”. Konkurs przeprowadzony zostanie w kategoriach: malarstwo, collage, grafika, rzeźba,

R E K L A M A

**OKRĘGOWA STACJA
KONTROLI POJAZDÓW**

**ul. Kocka 179
Dęblin**

☎ tel. 692 405 611

*Zapraszam
Józef Szlendak*



RYK

CYTAT TYGODNIA

Adam Mickiewicz „Wiersze”

„Tam sięgaj, gdzie wzrok nie sięga;
Łam, czego rozum nie złamie”

DYŻURY APTEK

19 - 25 maja

Apteka ul. Żytnia 16, Ryki
tel. 81-865 61 51,
godz. 10.00 - 22.00

26 maja - 1 czerwca

Apteka ul. Poniatowskiego 64,
Ryki tel. 81-865 22 31,
godz. 10.00 - 22.00

A U T O P R O M O C J A

W

**NASZ
PORTAL**

ryki.24wspolnota.pl



Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Rykach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Fryzjer, Ryki/Fołydga	1	4 666,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Niwa Babicka/MEYER	1	4 666,00 zł	u
Monter instalacji i urządzeń sanitarnych, Trzcianki	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel zawodów poligraficznych (reklama) Dęblin/ZSZ nr 2	1	7 000,00 zł	u
Konserwator, Dęblin/ZSZ nr 2	1	4 666,00 zł	u
Spawacz, Dęblin/TED BAGS	1	4 666,00 zł	u
Pracownik biurowy, Dęblin/Auto Części Lider	1	4 666,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Ryki/Prokopek		30,5 zł/godz.	z
Kelner, Ryki/Prokopek		30,5 zł/godz.	z
Dostawca potraw, Ryki/Prokopek		30,5 zł/godz.	z
Kucharz Ryki/Prokopek		30,5 zł/godz.	z
Mechanik, Dęblin/TED BAGS	1	4 666,00 zł	u
Operator węża betoniarskiego, Stężycza/TECHNOBETON	1	38 zł/godz.	u
Pracownik produkcji, operator maszyn, Stężycza/TECHNOBETON	1	31 zł/godz.	u
Pomocnik piekarza, Wylezin/DARMAK	1	4 666,00 zł	u
Pracownik produkcji, Wylezin/DARMAK	1	4 666,00 zł	u
Monter/konserwator instalacji wentylacyjnych i klimatyzacyjnych, Ryki/Eurocold	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Przebudowa DK48 coraz bliżej – od Dęblina do Moszczanki

Przedstawiciele Gminnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad podpisali umowę z firmą Strabag na rozbudowę dwóch odcinków DK48 między Dęblinem a Moszczanką, o łącznej długości ok. 8 km. Rozpoczęcie prac budowlanych planowane jest w czerwcu.

Firma Strabag złożyła najkorzystniejszą ofertę w przetargu na realizację inwestycji drogowej, opiewającą na około 95,5 mln zł. Po podpisaniu umowy kolejnym krokiem będzie przekazanie terenu budowy i rozpoczęcie prac. Inwestycja obejmuje modernizację odcinków drogi od mostu na Wiśle do wiaduktu nad linią kolejową (2 km) oraz od wylotu z Dęblina do Moszczanki (6 km). Droga zostanie dostosowana do standardów klasy GP, czyli głównej drogi ruchu przyspieszonego. Stara nawierzchnia zostanie rozebrana, a w jej miejsce powstanie nowa jezdnia o nośności 11,5 tony na oś.

W ramach prac przebudowane zostaną wszystkie skrzyżowania, a przy cmentarzu



Droga zostanie dostosowana do standardów klasy GP, czyli głównej drogi ruchu przyspieszonego. Stara nawierzchnia zostanie rozebrana, a w jej miejsce powstanie nowa jezdnia o nośności 11,5 tony na oś

komunalnym powstanie rondo. Zmodernizowane będą również trzy przejazdy kolejowe, z czego jeden – obecnie nieczynny – zostanie zlikwidowany. Inwestycja przewiduje także przebudowę zatok autobusowych, chodników, zjazdów oraz podziemnych sieci uzbrojenia terenu, w tym sieci elektrycznej, telekomunikacyjnej, gazowej, wodociągowej i kanalizacyjnej. Zmodernizowany zostanie również system odwodnienia drogi, wraz z urzą-

dzeniami do podczyszczania wód opadowych. Na całym przebudowywanym odcinku powstaną nowe, dobrze oświetlone i bezpieczne przejścia dla pieszych z azylami oraz ciągi pieszo-rowerowe. Na odcinku zamiejskim droga zostanie poszerzona z 7 do 9 metrów. W trakcie realizacji inwestycji kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami, takimi jak ograniczenia prędkości czy ruch wahadłowy. Apeluje się

o ostrożną jazdę i przestrzeganie oznakowania wynikającego z czasowej organizacji ruchu. Zakończenie prac planowane jest na 2027 rok. Inwestycja realizowana będzie w systemie tradycyjnym, ze środków budżetu państwa, na podstawie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID), wydanej przez Wojewodę Lubelskiego.

Gmina Kłoczew inwestuje 21 milionów złotych w oświatę

Nowe inwestycje obejmą m.in. budowę żłobka, modernizację szkół i dostosowanie ich do potrzeb uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

12 maja 2025 r. Gmina Kłoczew podpisała umowę z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na dofinansowanie kompleksowej termomodernizacji Szkoły Podstawowej w Kłoczewie oraz Szkoły Podstawowej w Czernicu. Wartość dotacji z Krajowego Planu Odbudowy wynosi 6 958 000 zł, natomiast łączna wartość całej inwestycji to 8 725 000 zł.

To kolejny etap konsekwentnie realizowanej strategii modernizacji infrastruktury oświatowej w gminie. W latach 2023–2024 zrealizowano już m.in. dostosowanie budynku szkoły podstawowej w Kłoczewie do współczesnych potrzeb edukacyjnych, co pochłonęło 350 tys. zł. Przeprowadzono także termomodernizację szkoły podstawowej w Goździe za kwotę 3 mln zł.

W latach 2024–2025 powstanie nowy, samorządowy żłobek, którego budowa będzie kosztować 5,5 mln zł. Równolegle prowadzone będą prace związane z dostosowaniem pomieszczeń w szkołach w Czernicu, Goździe i Kłoczewie do potrzeb uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi – koszt tych działań to 3,3 mln zł. Łącznie, w latach 2023–2025 Gmina Kłoczew przeznaczy na rozwój i modernizację infrastruktury oświatowej ponad 21 mln zł. Co szczególnie warto podkreślić – ponad 80 procent tej kwoty pochodzi z programów rządowych i unijnych.

US

Urząd Pracy dostał pieniądze na aktywizację bezrobotnych



Marszałek Województwa Lubelskiego, Jarosław Stawiarski oraz dyrektor WUP w Lublinie, Tomasz Pitucha, wręczyli umowy przedstawicielom urzędów pracy

Ponad 1,5 mln zł trafi do powiatu ryckiego na szereg działań mających na celu wsparcie bezrobotnych w poszukiwaniu pracy.

W siedzibie Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Lublinie 12 maja odbyło się uroczyste przekazanie umów dla Miejskich i Powiatowych Urzędów Pracy z regionu. Umowy dotyczą realizacji projektów wspierających osoby bezrobotne w ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021–2027. Marszałek Województwa Lubelskiego, Jarosław Stawiarski oraz dyrektor WUP w Lublinie, Tomasz Pitucha, wręczyli umo-

wy przedstawicielom urzędów pracy. Łączna wartość 21 projektów to ponad 79 mln zł, z czego 67,5 mln zł pochodzi z Funduszy Europejskich, a 11,9 mln zł z Budżetu Państwa. Powiatowy Urząd Pracy w Rycku realizuje projekt „Aktywizacja osób bezrobotnych jako skuteczna droga do pracy realizowana przez powiat rycki III”, który otrzymał dofinansowanie w wysokości ponad 1,5 mln zł. Dzięki tym środkom osoby bezrobotne z regionu będą mogły skorzystać z pośrednictwa pracy, doradztwa zawodowego, szkoleń, staży oraz wsparcia na rozpoczęcie działalności gospodarczej i tworzenie nowych miejsc pracy.

US

Oświadczenie burmistrza w sprawie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3 w Dęblinie

W artykule opublikowanym w Tygodniku lokalnym „Wspólnota powiatu ryckiego” Pan Krzysztof Gogacz, Dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3 w Dęblinie, zarzucił mi, jako Burmistrzowi i organowi prowadzącemu placówkę oświatową, łamanie Konstytucji RP, które miałyby polegać na uniemożliwieniu przyjęcia do szkoły dzieci spoza Dęblina. Pragnę stanowczo zaprzeczyć tym twierdzeniom i wyjaśnić faktyczny stan prawny:

Zasady rekrutacji dzieci i młodzieży do publicznych przedszkoli i szkół są jasno określone w przepisach: ustawie **Prawo oświatowe** oraz **Rozporządzeniu Ministra Edukacji w sprawie przeprowadzenia postępowania rekrutacyjnego oraz postępowania uzupełniającego do publicznych przedszkoli, szkół, placówek i centrów**. Stosowanie ww. przepisów ma

gwarantować jawne i przejrzyste postępowanie rekrutacyjne do przedszkoli i szkół dla dzieci i młodzieży, na zasadach równości i powszechności, a więc zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Przepisy wyżej wymienionej Ustawy mówią jasno i wyraźnie:

W przypadku przedszkoli: Art. 131.

1. Do publicznego przedszkola, oddziału przedszkolnego w publicznej szkole podstawowej lub publicznej innej formy wychowania przedszkolnego przyjmuje się **kandydatów zamieszkałych na obszarze danej gminy**.

(...)

7. Kandydaci zamieszkali poza obszarem danej gminy mogą być przyjęci do publicznego przedszkola, oddziału przedszkolnego w publicznej szkole podstawowej lub publicznej innej formy wychowania przedszkolnego na terenie tej

gminy, jeżeli po przeprowadzeniu postępowania rekrutacyjnego zgodnie z ust. 1–6, dana gmina nadal dysponuje wolnymi miejscami w tym przedszkolu, tym oddziale przedszkolnym w publicznej szkole podstawowej lub tej innej formie wychowania przedszkolnego. W przypadku większej liczby kandydatów zamieszkałych poza obszarem danej gminy przeprowadza się postępowanie rekrutacyjne. Przepisy ust. 2–6 stosuje się odpowiednio.

Oraz odpowiednio w przypadku rekrutacji do szkoły podstawowej: Art. 133.

1. Do klasy I publicznej szkoły podstawowej, której ustalono obwód, przyjmuje się na podstawie zgłoszenia rodziców **dzieci i młodzież zamieszkałe w tym obwodzie**.

2. Kandydaci zamieszkali poza obwodem publicznej szkoły podstawowej mogą być przyjęci do klasy I po przepe-

wadzeniu postępowania rekrutacyjnego, jeżeli dana publiczna szkoła podstawowa nadal dysponuje wolnymi miejscami. W postępowaniu rekrutacyjnym są brane pod uwagę kryteria określone przez organ prowadzący, z uwzględnieniem zapewnienia jak najpełniejszej realizacji potrzeb dziecka i jego rodziny oraz lokalnych potrzeb społecznych, oraz może być brane pod uwagę kryterium dochodu na osobę w rodzinie kandydata, o którym mowa w art. 131 ust. 5. Przepisy art. 131 ust. 9 i 10 stosuje się.

Dyrektor Krzysztof Gogacz, przyjmując w I etapie rekrutacji dzieci spoza obwodu szkoły bądź spoza Miasta Dębina, naruszył w/w przepisy. Jako Burmistrz, mający pieczęć nad całością Miasta i jako organ prowadzący Szkołę, mam obowiązek przestrzegać prawa, a także nie pozwolić Dyrektorowi Szkoły na jego łamanie.

Piknik Naukowo-Lotniczy na 100-lecie Szkoły Orląt

W bazie w Dęblinie odbędzie się Piknik Naukowo-Lotniczy w ramach obchodów 100-lecia Szkoły Orląt. Wstęp bezpłatny, obowiązywać będzie bezpłatna rejestracja on-line

Niezwykłe wydarzenie w Dęblinie. Już 14 czerwca przez cały dzień czekać będzie moc atrakcji na zwiedzających. Program wydarzenia zaplanowano wykłady otwarte i spotkania z przedstawicielami środowiska akademickiego oraz lotniczego. Nie zabraknie oczywiście pokazów lotniczych. Już od godziny 8 zostaną otwarte bramy dla publiczności. W godzinach 10.30 - 11.30 odbędzie się uroczysta inauguracja pikniku. Następnie do godziny 12 potrwa blok Lotniczej Akademii Wojskowej (przeloty + pokaz Artura Kielaka). Dalej do godziny 13 blok Transportowy (przeloty). Od godziny 13 do 14 będzie blok

Bezzałogowych Systemów Powietrznych, a po nim przez kolejną godzinę blok Śmigłowcowy. Blok Historyczny będzie w godzinach 15 - 15.30, mają być to przeloty statków powietrznych o znaczeniu historycznym, symbolizujących dziedzictwo i etos Szkoły Orląt. Od 15.30 przez godzinę potrwa blok samolotów odrzutowych. - Piknik Naukowo-Lotniczy jest nie tylko okazją do wspólnego świętowania jubileuszu, ale także do budowania mostów między nauką, szkolnictwem wojskowym i cywilnym a społeczeństwem. Chcemy, aby ten dzień stał się inspiracją dla młodych ludzi oraz impulsem do dalszego rozwoju współczesnego lotnictwa w Polsce - zachęca rektor - komendant Lotniczej Akademii Wojskowej gen. bryg. pil. dr inż. Krzysztof Cur. Piknik potrwa do godziny 17. Wstęp wolny, jest wymagana rejestracja online na stronie www.piknik.law.mil.pl

US

Posprzątał las z Husarią



Fot. Polska Stowarzyszenie Poszukiwaczy „Husaria”

Piąta akcja sprzątania lasu z Polskim Stowarzyszeniem Poszukiwaczy „Husaria” za nami. Śmieci zebrane w lesie trafią w odpowiednie dla nich miejsce.

Dzięki akcji organizowanej przez Polskie Stowarzyszenie Poszukiwaczy „Husaria” piękny, zabytkowy Fort III znów stał się przyjemny dla oczu, dla spacerowiczów i mieszkańców Osiedla Lotnisko w Dęblinie.

US

Niepełnosprawność bez barier. Dzieci jeździły konno

Dzieci uczęszczające do Ośrodka Rewalidacyjno-Wychowawczego w Rykach miały okazję przeżyć niesamowite doświadczenia w kontakcie z końmi. Na terenie Ośrodka odbyły się zajęcia hipoterapii.

W Ośrodku Rewalidacyjno-Wychowawczym w Rykach odbyły się zajęcia z hipoterapii prowadzone przez Stajnię Kolorowe Wzgórze z Babic. Hipoterapia to jedna z metod rehabilitacji osób niepełnosprawnych, a swoją specyfiką zawdzięcza koniowi biorącemu udział w terapii. Stan dzieci poprawia się podczas jazdy konnej i kontaktu ze zwierzęciem. Dla wielu dzieci nawiązanie uczuciowej więzi z koniem wspomaga rozwój samodzielności i wzmacnia poczucie własnej wartości.

Dzieci, które nie mogły wejść na konia, mogły go dotykać, głaskać i przytulać, co sprawiało im dużą radość. Dla niektórych zbliżenie się do zwierzęcia było ogromnym wyzwaniem i przekroczeniem bariery strachu. Pod czujnym okiem wychowawców, często razem z nimi, wystawiali rękę do konia, który dał się pogłaskać i cierpliwie czekał.

Opiekunowie i wychowawcy przyznają, że widać, jak ich podopieczni zmieniają się po przeprowadzonej hipoterapii. - Dzieci są bardziej wyciszone, spokojne, widać też radość, kiedy przechodzą te granice, nieraz lęku. To jest niesamowite. Czę-



sto wejście na konia nie jest łatwe, pierwsze chwile powodują spięcie i niepewność, ale z czasem dzieci się rozluźniają i pewniej siedzą w siodle. Po kilku minutach jazdy niektórzy nie chcą schodzić - mówią opiekunowie.

Zwierzęta były odpowiednio przygotowane

Konie, które biorą udział w hipoterapii, też nie są przypadkowe. - Koń musi być dobrany z odpowiednim temperamentem. Musi być mniej wrażliwy na otoczenie, nie płoszyć się, nie denerwować, być spokojny. Reszta to kwestia wyszkolenia go i przyzwyczajenia do pewnych rzeczy. Musi ufać osobie prowadzącej, bo od niej bierze poczucie bezpieczeństwa. W naszej Stajni sami szkolimy konie - mówi nam Beata Diakowska ze Stajni Kolorowe Wzgórze z Ba-



bic. Stajnia prowadzi hipoterapię regularnie dla dorosłych i dla dzieci kilka razy w tygodniu. Łącznie właściciele obiektu mają osiemnaście koni, a cztery pracują w hipoterapii.

- Za pośrednictwem pani Sylwii Iwanek, mamy naszego wychowankę Krzysia udało nam się pozyskać część kwoty na zajęcia z hipoterapii od proboszcza parafii pw. Najświętszego

Zbawiciela w Rykach, ks. kan. Stanisława Chodźko. Pozostała część kwoty została dołożona ze środków finansowych, które otrzymaliśmy od Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczтовых. Jesteśmy wdzięczni za okazane wsparcie - dziękują wychowankowie i cała społeczność Ośrodka.

Urszula Sadura

R E K L A M A



RECYKLING CENTER

RYKI, UL. LUBELSKA 43

KIERUNEK

Chrustne

SKUP ZŁOMU

- NAJWYŻSZE CENY W REGIONIE
- Odbiór złomu systemem kontenerowym
- Płatne GOTÓWKĄ
- Waga elektroniczna
- Auto kasacja

SKUP ZŁOMU
☎ 609 126 733

AUTO KASACJA

- Wydawanie zaświadczeń do wyrejestrowania pojazdu
- Odbiór pojazdu od właściciela
- Płatność gotówką za odebrany pojazd
- Skup katalizatorów
- Sprzedaż części samochodowych

AUTOKASACJA
☎ 781 200 418

SPRZEDAŻ CZĘŚCI
☎ 603 756 451

W

NASZ
PORTAL

ryki.24wspolnota.pl

Czego się dorobili i ile zarobili wójtowie z powiatu ryckiego? Spowiedź majątkowa za nimi

Wójt gminy Kłoczew zarobił najwięcej i najwięcej ma długów. Włodarz gminy Nowodwór może mówić o sukcesie. Ma wiele nieruchomości i żadnych długów. Bierzemy pod lupę oświadczenia majątkowe wójtów z powiatu ryckiego.

Do końca kwietnia burmistrzowie, wójtowie i radni mieli złożyć oświadczenia majątkowe za 2024 rok. Wykazali w nich, ile zarobili, ile mają oszczędności, jakie mają pojazdy, nieruchomości, gospodarstwa i zobowiązania pieniężne.

Najwięcej oszczędności na koncie zgromadził wójt gminy Nowodwór, Ryszard Piotrowski, choć jest to małżeńska wspólność majątkowa. Włodarz może pochwalić się też sporym gospodarstwem, dwoma domami i działką z budynkiem po byłej zlewni mleka. Do tego nie ma żadnych długów. A zarobił w ubiegłym roku 278 583,43 zł.

Duży kredyt i pożyczkę ma na koncie wójt gminy Kłoczew, Zenon Stefanowski. Kredyt zaciągnął na zakup mieszkania, a pożyczkę na zakup nieruchomości i remont domu. Spośród wszystkich wójtów to on zarobił najwięcej, piastując tę funkcję. Na jego konto w ciągu roku spłynęło 301 205,34 zł.

Najlepszym autem wozí się wójt gminy Stężycza, Zbigniew Chłasiak. To BMW 325D z 2007 roku. Włodarz spłaca też kredyt zaciągnięty właśnie na samochód.

Najmniej zarobiła w urzędzie wójt gminy Ułęż, Izabela Kulik, dla której jest to pierwsza kadencja na tym stanowisku. Z urzędu gminy na jej konto w ubiegłym roku wpłynęło 126 104,48 zł. Nowa pani wójt nie ma długów ani samochodu, a jej oszczędności to 5 500 zł.

Imię i nazwisko, funkcja, wiek	Zarobki	Oszczędności	Długi	Pojazdy	Nieruchomości
 Zenon Mirosław Stefanowski , wójt gminy Kłoczew, 55 lat	Dochód ze stosunku pracy - 301 205,34 zł	87 000 zł; 5 000 EURO; papiery wartościowe: Pekao FIO-obligacji Plus 2 398,99 zł; IKZE pekao TIF 5 743,40 zł	Pożyczka gotówkowa w Pekao S.A. na zakup nieruchomości i remont domu: 185 567,01 zł (do spłaty na dzień 31.12.2024: 78 018,30 zł); kredyt gotówkowy w Banku Spółdzielczym w Rykach na zakup mieszkania: 260 000 zł (do spłaty na dzień 31.12.2024 r.: 230 896,07 zł) - majątek odrębny	Toyota Yaris, 2008 r., współwłasność	Gospodarstwo rolne 1,40 ha (własność): przychód - 5 000 zł , dochód - 2 000 zł
 Zbigniew Witold Chłasiak , wójt gminy Stężycza, 69 lat	Dochód ze stosunku pracy - 178 709,19 zł ; ulga dla pracujących seniorów - 85 528 zł	95 000 zł	Kredyt na samochód w PKO BP - 10 000 zł	BMW 325D, 2007 r., własność	Dom o pow. 220 m2 (współwłasność) - 300 000 zł ; Mieszkanie o pow. 67 m2 (udział w spadku 1/4) - 170 000 zł
 Ryszard Piotrowski , wójt gminy Nowodwór, 58 lat	Dochód ze stosunku pracy - 278 583,43 zł ; dochód żony z tytułu zatrudnienia w Szkole Podstawowej w Nowodworze na stanowisku pomoc nauczyciela - 38 752,03 zł	125 000 zł - małżeńska współwłasność majątkowa	brak	Ciągnik rolniczy POLMOT, 2012 r.; Toyota Corolla Verso, 2006 r.	Dom o pow. 159 m2 o wartości 200 000 zł (małżeńska współwłasność majątkowa - własność); gospodarstwo rolne o pow. 15,93 ha o wartości 300 000 zł (małżeńska współwłasność majątkowa - własność); przychód - 20 000 zł , dochód 15 000 zł ; dom o pow. 180 m2 o wartości ok. 320 000 zł (małżeńska współwłasność majątkowa - własność); nieruchomość o pow. 0,0570 ha (prawo użytkowania wieczystego) zabudowana budynkiem po byłej zlewni mleka o pow. 54 m2 o wartości ok. 30 000 zł (małżeńska współwłasność majątkowa - własność)
 Izabela Marta Kulik , wójt gminy Ułęż, 42 lata	Dochód ze stosunku pracy - umowa o pracę w OPS Nowodwór: 45 538,40 zł ; umowa o pracę w UG Ułęż: 126 104,48 zł ; umowa zlecenie: 1 787,20 zł ; zakładowy fundusz świadczeń socjalnych: 800 zł	5 500 zł	brak	brak	Gospodarstwo rolne o pow. 5,3436 ha (udział 1/2, współwłasność z rodzicem) oraz o pow. 3,6416 ha (udział 1/4, współwłasność z rodzicem) o wartości 150 000 zł ; przychód - 18 900 zł , dochód - 5 000 zł

W Dęblinie powstanie Dzienny Dom Pomocy

Miasto Dęblin nie zwalnia tempa w pozyskiwaniu środków unijnych na cele społeczne.

13 maja burmistrz Roman Dariusz Bytniewski oraz skarbnik miasta Agnieszka Majewska-Grobel podpisali w Lublinie umowę o dofinansowanie nowej inwestycji w ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021–2027. Uroczystość odbyła się w siedzibie Departamentu Zarządzania Programami Regionalnymi Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego.

Dzięki pozyskanym środkom w Dęblinie powstanie Dzienny Dom Pomocy - placówka dedykowana osobom starszym, z niepełnosprawnościami oraz cierpiącym na choroby przewlekłe. Nowy ośrodek powstanie w budynku przy ul. 1 Maja 160, który zostanie kompleksowo zmodernizowany i dostosowany do potrzeb osób wymagających wsparcia w codziennym



funkcjonowaniu. Obiekt ten, znany dotąd jako świetlica osiedlowa, przejdzie gruntowną przemianę, stając się centrum lokalnej pomocy społecznej.

Wsparcie dla minimum 80 osób

Jak informują władze miasta, planowana inwestycja zakłada nie tylko modernizację wnętrza, ale również stworzenie specjalistycznej infrastruktury umożliwiającej świadczenie szerokiego

zakresu usług opiekuńczych. Wsparcie otrzyma rocznie co najmniej 80 osób potrzebujących pomocy – będą to m.in. osoby samotne, przewlekłe chore, czy też z ograniczoną mobilnością.

- To ważny krok w stronę budowania w Dęblinie społeczeństwa wrażliwego i solidarnego. Chcemy, by każdy mieszkaniec - niezależnie od wieku czy stanu zdrowia - miał dostęp do profesjonalnej opieki i wsparcia - podkreśla burmistrz Roman Bytniewski.

Projekt powstaje w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych (ZIT), które umożliwiają kompleksowe podejście do rozwoju społecznego i gospodarczego miast i ich otoczenia. To kolejna tego typu inicjatywa realizowana w Dęblinie. W grudniu ubiegłego roku miasto podpisało umowę na realizację projektu „E-usługi dla mieszkańców MOF Ryk”, który miał na celu cyfryzację lokalnych usług publicznych.

Nowy Dzienny Dom Pomocy to nie tylko inwestycja w infrastrukturę, ale przede wszystkim w ludzi. Ma on stać się miejscem integracji społecznej, aktywizacji seniorów oraz wsparcia rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej.

Realizacja projektu planowana jest na najbliższe miesiące. Władze miasta zapowiadają, że po zakończeniu prac obiekt będzie w pełni przystosowany do potrzeb osób z ograniczoną sprawnością i stanie się ważnym punktem wsparcia społecznego na mapie Dęblina.

mp

**NIEPUBLICZNY ZAKŁAD
OPIEKI ZDROWOTNEJ**

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ

- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:

- neurochirurgia
- poradnia leczenia bólu
- endokrynologia
- diabetologia
- neurologia
- psychologia
- chirurgia naczyniowa
- kardiologia
- stomatologia
- badanie EEG
- echo serca
- pantomogram

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCLAPSC.PULAWY.PL

Już za cztery miesiące pojedziemy po nowym asfalcie



Przedmiot inwestycji obejmuje: modernizację asfaltowej nawierzchni jezdni, przebudowę poboczy ziemnych na pobocza z kruszywa łamanego

Umowa opiewa na ponad 426 tysięcy złotych.

Podpisanie umowy na realizację inwestycji obejmującej przebudowę drogi w Kolonii Miłosze odbyło się 30 kwietnia. Inwestycja będzie realizowana w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg (edycja 2025).

Wykonawcą zostało Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów S.A. Koszt robót budowlanych opiewa na 426 578,29 zł (brutto). Termin wykonania prac

to cztery miesiące od podpisania umowy.

Przedmiot inwestycji obejmuje: modernizację asfaltowej nawierzchni jezdni, przebudowę poboczy ziemnych na pobocza z kruszywa łamanego.

Dzięki tej inwestycji mieszkańcy Kolonii Miłosze zyskają blisko kilometr nowoczesnej i bezpiecznej drogi, która poprawi jakość codziennego życia oraz usprawni komunikację w regionie.

US

ODESZLI



5 maja zmarła
Barbara Jurczak
z parafii w Dęblinie
przeżyła 78 lat

9 maja zmarł
Roman Joński
z parafii w Dęblinie
przeżył 66 lat

5 maja zmarł
Tadeusz Wasilewski
z parafii w Stężycy
przeżył 101 lat

14 maja zmarł
ks. Janusz Kijek
z Dębina
przeżył 77 lat

4 maja zmarł
Adam Szewczyk
z Sobieszyna
przeżył 66 lat

7 maja zmarł
Paweł Kołodziej
z parafii w Dęblinie
przeżył 72 lata

13 maja zmarła
Bożena Fal
z parafii w Dęblinie
przeżyła 87 lat

4 maja zmarł
Andrzej Adam Wojewoda
z Sędowic
przeżył 70 lat

R E K L A M A

REKRUTACJA UZUPEŁNIAJĄCA DO SZKOŁY PODSTAWOWEJ

ZAPEWNIAMY:

- naukę w systemie jednozmiannowym od godz. 8:00
- mało liczne klasy (do 15 osób)
- wysoko wykwalifikowaną kadrę pedagogiczną
- opiekę świetlicową do godziny 16:00
- dodatkowy język obcy (od klasy 4)
- zajęcia pozalekcyjne
- szkołę bezpieczną i przyjazną uczniom
- pełnowartościowe wyżywienie (własna kuchnia)
- pomoc specjalistów: logopedy, pedagoga oraz psychologa
- spacer i wycieczki w celach edukacyjnych i poznawczych

miłą atmosferę

PRZYJDŹ DO NASZEJ SZKOŁY!

PUBLICZNA SZKOŁA PODSTAWOWA IM. PIOTRA DANYŚZA W OSZCZYWILKU

Publiczne Przedszkole w Oszczywilku

REKRUTACJA Uzupełniająca

ZAPRASZAMY DZIECI W WIEKU OD 2,5 DO 6 LAT

Drogi Rodzicu oferujemy Twojemu dziecku wspaniałą zabawę i możliwość poznawania świata.

Zapewniamy:

- opieka w godzinach 6.30-16.30
- rzetelną realizację podstawy programowej
- język angielski dla wszystkich
- TRZY pełnowartościowe posiłki (własna kuchnia)
- grono doświadczonych i kreatywnych nauczycieli
- pomoc specjalistów: logopedy, pedagoga oraz psychologa
- jasne i przestronne sale
- poczucie bezpieczeństwa oraz miłą atmosferę
- spacer i wycieczki w celach edukacyjnych i poznawczych
- zajęcia dodatkowe rozwijające zainteresowania dziecka

Dzień Strażaka w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Rykach



Czterech funkcjonariuszy Komendy Powiatowej PSP otrzymało odznaki „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej” przyznane przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Odznakę „Za Zasługi dla Społeczności Lokalnej” odznaczony został druh Stanisław Szczepański z OSP w Zosinie

- Podczas uroczystości odznaczeni zostali:**
- Srebrną odznaką „Zasłużony Dla Ochrony Przeciwpożarowej”:
- bryg. Paweł Banaszek
 - mł. bryg. Łukasz Tomaszewski
 - mł. bryg. Roman Cieloch
 - st. asp. Ewa Swat
- Odznaką Świętego Floriana „Za zasługi dla Społeczności Lokalnej”
- Stanisław Szczepański
- Na stopień aspiranta awansował:
- mł. asp. Maciej Wójcik
- Na stopień starszego sekcyjnego awansowani zostali:
- sekc. Marcin Grzelak
 - sekc. Patryk Kocyk
 - sekc. Przemysław Wojtaś
- Na stopień sekcyjnego awansował:
- st. str. Paweł Celej
- Na stopień starszego strażaka awansowali:
- str. Kornel Dusiński
 - str. Filip Pisarski
 - str. Paweł Małek
 - str. Marcin Tarkowski



Z okazji 30-lecia Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego dyplom uznania otrzymali m.in. jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu powiatu ryckiego włączone do KSRG

W Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Rykach w piątek, 16 maja odbyły się uroczyste obchody Dnia Strażaka. Świętowanie było okazją do wyrażenia uznania dla druhów, którzy każdego dnia narażają swoje życie, aby nieść pomoc innym.

Uroczystość rozpoczęła się od wprowadzenia pocztu sztandarowego, następnie bryg. Paweł Banaszek złożył meldunek o gotowości pododdziałów do rozpoczęcia obchodów Dnia Strażaka Lubelskiemu Komendantowi Państwowej Straży Pożarnej st. bryg. Zenonowi Pisiewiczowi.

Zebrani zaśpiewali hymn. Po czym głos zabrał Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Rykach st. bryg. Krzysztof Morawski, który przywitał przybyłych na wydarzenie. Minutą ciszy uczczono zmarłego niedawno strażaka Konrada Gugałę. - Państwowa Straż Pożarna została utworzona w 1992 roku na mocy ustawy. Przejęła obowiązki za-

wodowych Straży Pożarnych i została wyposażona w nowe kompetencje, w tym koordynację działań ratowniczych i gaśniczych na terenie całego kraju. Dziś świętujemy wyjątkowy jubileusz. To jubileusz 30-lecia funkcjonowania Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Właśnie w 1995 roku powołano Krajowy System Ratowniczo - Gaśniczy, który stał się integralnym elementem ochrony przeciwpożarowej w Polsce. System ten obejmuje nie tylko Państwową Straż Pożarną, ale także Ochotnicze Straże Pożarne oraz inne służby ratownicze. System ma na celu zapewnienie szybkiej i skutecznej reakcji na wszelkie zagrożenia - mówił podczas wystąpienia Komendant Powiatowy st. bryg. Krzysztof Morawski.

Odznaczenia i awanse

Podczas uroczystości za wykazanie wyjątkowej ofiarności i odwagi w bezpośrednich działaniach ratowniczych w czasie pożaru, klęski żywiołowej, a także za długoletnią ofiarną służbę czterech funkcjonariuszy Komendy Powiatowej PSP otrzymało odznaki „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej”



Uroczystość rozpoczęła się od wprowadzenia pocztu sztandarowego i odśpiewania hymnu

przyznane przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Odznakę „Za Zasługi dla Społeczności Lokalnej” odznaczony został druh Stanisław Szczepański z OSP w Zosinie. Z okazji 30-lecia Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego dyplom uznania otrzymała Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Rykach, Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza Państwowej Straży Pożarnej w Rykach, Jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu powiatu ryckiego włączone do KSRG.

Awanse na wyższe stopnie służbowe otrzymało dziewięciu strażaków.

Nie szczędzili słów uznania

Lubelski Komendant PSP st. bryg. Zenon Pisiewicz podziękował strażakom za ich służbę i poświęcenie, którego nie zawsze widać gołym okiem. Starosta powiatu ryckiego i jednocześnie prezes Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Rykach, Dariusz Szczygielski, skierował również słowa uznania do druhów oraz poinformował, że w powiecie zostały zabezpieczone środki finansowe na nowy wóz strażacki. Wójt gminy Kłoczew i jednocześnie członek Prezydium Zarzą-



Awanse na wyższe stopnie służbowe otrzymało dziewięciu strażaków

du Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP w Lublinie, Zenon Stefanowski, dziękował za współpracę pomiędzy Państwową Strażą Pożarną a Ochotniczą Strażą Pożarną. - Obecność strażaków Państwowej Straży Pożarnej w społeczeństwie, w tych, jak komendant wspominał, trudnych i niebezpiecznych czasach jest gwarancją bezpieczeństwa i spokoju. Bardzo dziękuję za wszelką współpracę z ochotniczym pożarnictwem. To dzięki współpracy, my - strażacy ochotniczego pożarnictwa możemy skutecznie działać w naszych lokalnych społecz-

nościach i razem ze strażakami z Państwowej Straży Pożarnej ramię w ramię nieść pomoc - mówił. W obchodach Dnia Strażaka udział wzięli Lubelski Komendant Państwowej Straży Pożarnej, radny Sejmiku Województwa Lubelskiego, komendanci powiatowi z sąsiednich powiatów, kapelan powiatowy strażaków, przedstawiciele instytucji państwowych, władze, dyrektorzy szkół, strażacy z KP PSP w Rykach oraz przedstawiciele jednostek OSP z terenu powiatu ryckiego.

Urszula Sadura

Zderzył się ze skuterem i zwiął. Miał za uszami...

POWIAT OPOLSKI:
W Chruślankach Józefowskich (gmina Józefów nad Wisłą) Fiat zderzył się ze skuterem. Kierujący osobówką nawet się nie zatrzymał.

W niedzielę, 11 maja po godzinie 19 w Chruślankach Józefowskich doszło do zderzenia osobówki ze skuterem.

- Z informacji wynikało, że kierujący fiatem mężczyzna najechał na kierującego motorowerem 62-latkę, który w wyniku uderzenia przewrócił się do przydrożnego rowu. Kierujący fiatem mężczyzna nie zatrzymał się, tylko odjechał z miejsca zdarzenia,



Kierujący jednośladem przewrócił się i wpadł do przydrożnego rowu

pozostawiając poszkodowanego kierującego jednośladem bez pomocy - mówi komisarz Sabina Piłat-Koziół z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim. A policjanci ustalili, że to właśnie kierowca fiata, który

nie ustąpił pierwszeństwa na skrzyżowaniu, przyczynił się do zdarzenia. - Mężczyzna, wjeżdżając na skrzyżowanie z drogi podporządkowanej, najechał na prawidłowo jadącego drogą z pierwszeń-

stwem kierującego motorowerem 62-letniego mieszkańca gm. Józefów nad Wisłą - dodaje komisarz Sabina Piłat-Koziół. - Na szczęście 62-latek nie odniósł żadnych obrażeń i nie potrzebował pomocy medycznej.

Po rozmowie z poszkodowanym i ze świadkiem zdarzenia policjanci szybko ustalili, że kierowcą fiata był 77-letni mieszkaniec gminy Józefów nad Wisłą. Mężczyzna został natychmiast zatrzymany. I, jak się szybko okazało, miał trochę za uszami.

77-latek nie miał prawa jazdy i był pod wpływem alkoholu. Podczas badania alkomatem wydmuchał 0,3 promila.

Agnieszka Gołębiowska

Wpadł z narkotykami



Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim zastosował wobec 30-latka tymczasowy areszt

Policjanci z Opolu Lubelskiego ustalili, że jeden z mieszkańców gminy Opolu Lubelskie może posiadać narkotyki. W piątek, 9 maja przeszukali dwie posesje zajmowane przez 30-letniego mężczyznę. W wykonywanych działaniach pomagał im przewodnik z psem przeszkolonym do wyszukiwania narkotyków z Oddziału Żandarmerii Wojskowej w Lublinie. Okazało się, że mieli nosa...

- Mundurowi sprawdzili pomieszczenia mieszkalne i go-

spodarcze zajmowane przez 30-latka. Ujawnili znaczną ilość środków odurzających w postaci amfetaminy i konopi innych niż włókniste - relacjonuje komisarz Sabina Piłat-Koziół z KPP w Opolu Lubelskim.

Sąd aresztował 30-latka. Za posiadanie znacznej ilości substancji psychotropowych mężczyzna za krótkimi może spędzić nawet do 10 lat.

Agnieszka Gołębiowska

Pijany rajd hulajnogą zakończony mandatem

Drogi przejazd hulajnogą mieszkańca powiatu ryckiego.

We wtorek, 13 maja w Kletni (gmina Stężycza) policjanci ryckiej drogówki zatrzymali do kontroli drogowej 29-letniego kierującego hulajnogą elektryczną. Okazało się, że mężczyzna poruszał się tym środkiem transportu, będąc w stanie po użyciu alkoholu.

Mieszkaniec powiatu ryckiego za to wykroczenie został ukarany mandatem karnym w wysokości 1000 złotych.

- Apelujemy o trzeźwość, rozwagę i stosowanie się do przepisów obowiązujących na drodze! Przypominamy, że za jazdę hulajnogą elektryczną po użyciu alkoholu (od 0,2 do 0,5 promila) grozi mandat karny w wysokości 1000 złotych,

natomiast za jazdę hulajnogą w stanie nietrzeźwości (powyżej 0,5 promila) wysokość mandatu wzrasta do kwoty 2500 złotych - informuje aspirant Łukasz Filipek.

Użytkownik hulajnogi elektrycznej może korzystać z chodnika, tylko w przypadku, jeśli nie ma wydzielonej drogi dla rowerów, a dopuszczalna prędkość na jezdni jest większa niż 30 km/h. Należy przy tym pamiętać, aby jechać z prędkością zbliżoną do prędkości pieszego, zachować szczególną ostrożność oraz ustępować pierwszeństwo. Nie należy zapomnieć o tym, że zabronione jest przewożenie na tym urządzeniu innych osób, zwierząt i przedmiotów.

US

Znalazł granat moździerzowy podczas spaceru w lesie

Znalezione przedmioty to granat moździerzowy i ich elementy z czasów II Wojny Światowej. Na miejsce wezwano żołnierzy z 4 Pułku Saperów z Dębłina.

W niedzielę, 11 maja po godzinie 11 dyżurny dęblińskiego komisariatu policji został poinformowany o odnalezieniu przedmiotu przypominającego niewybuch z czasów II Wojny Światowej.

- Mieszkaniec powiatu ryckiego podczas spaceru w lesie w pobliżu Osiedla Stawy w Dęblinie, zauważył metalowy przedmiot, który przypominał wyglądem granat moździerzowy. O niebezpiecznym znalezisku niezwłocznie powiadomił służby - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Skierowani na miejsce funkcjonariusze zabezpieczyli miejsce przed dostępem osób postronnych. Następnie policjant z grupy rozpoznania minersko-pirotechnicznego

dokonał rozpoznania znaleziska. Funkcjonariusz potwierdził przypuszczenia zgłaszającego. Znalezione przedmioty to granat moździerzowy i ich elementy z czasów II Wojny Światowej.

Na miejsce wezwano żołnierzy z 4 Pułku Saperów z Dębłina. Saperzy sprawdzili miejsce znaleziska i zabezpieczyli granat moździerzowy i trzy korpusy takich granatów, które następnie w bezpieczny sposób zneutralizowali.

US



Mieszkaniec powiatu ryckiego podczas spaceru w lesie w pobliżu Osiedla Stawy w Dęblinie zauważył metalowy przedmiot, który przypominał wyglądem granat moździerzowy



Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Magazynier z obsługą wózka widłowego i prawem jazdy kat. B, Bychawka Druga Kol./GLOBPLAST	1	6 000,00 zł	u
Kierowca kat. B, Elizówka/E67	1	5 500,00 zł	u
Sprzedawca, Niemce		30,5 zł/godz.	z
Cukiernik/ciastkarz, Dominów/Orlikowski	1	5 300,00 zł	u
Murarz, Ludwinów/SIPBUD	1	4 666,00 zł	u
Operator koparko - ładowarki, Ludwinów/SIPBUD	1	4 666,00 zł	u
Pracownik produkcji, Łuszczów Drugi, Nasutów/ARKONA	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Jakubowice Konińskie/Baryłka	1	6 000,00 zł	u
Kucharz (tradycyjna kuchnia polska) Jakubowice Konińskie/Baryłka	1	6 000,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Jakubowice Konińskie/Baryłka	1	6 000,00 zł	u
Pracownik produkcji, Łuszczów Drugi/PRADOS		30,5 zł/godz.	z
Montażysta balustrad, Płusowice/Stepniak	1	11 000,00 zł	u
Ślusarz - spawacz Płusowice/Stepniak	1	8 000,00 zł	u
Operator maszyn (do przyzucia), Prawiedniki Kol./Radpol	1	5 000,00 zł	u
Spawacz TIG/MAG, Prawiedniki Kol./Radpol	1	7 000,00 zł	u
Magazynier z UDT, Prawiedniki Kol./Radpol	1	5 300,00 zł	u
Wytaczacz - frezer, Bełżyce/SPOMASZ	1	4 666,00 zł	u
Fryzjer, Garbów/Capała	1	4 666,00 zł	u

u - umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pomoc administracyjna, Lublin	1	5 250,00 zł	u
Elektromonter instalacji elektrycznych, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Operator wózków widłowych, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Hydraulik, Lublin/SM Czechów	1	5 300,00 zł	u
Strażnik, Lublin/Inspektorat Służby Więziennej	1	7 000,00 zł	u
Intendent, Lublin/SOSW nr 2	1	5 216,00 zł	u
Kierowca C+E, Lublin/EKO-DYŚ	1	7 500,00 zł	u
Pracownik placowy - sortowacz, Lublin/EKO-DYŚ	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Pracownik dozoru sklepu, Lublin/ABA SERVICE	1	4 666,00 zł	u
Sprzątaczką, Lublin/Komenda Miejska Policji	0,7	3 226,20 zł	u
Samodzielny referent, Lublin/RZI	1	4 860,00 zł	u
Strażnik, Lublin/Areszt Śledczy	1	5 060,00 zł	u
Serwisant elektronarzędzi, Lublin/ROBIKO	1	6 500,00 zł	u
Montażysta stolarki budowlanej, Lublin/PROAL	1	5 500,00 zł	u
Magazynier, Lublin	1	4 700,00 zł	u
Sprzątaczką, Lublin/KWP	1	4 666,00 zł	u

u - umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Policjanci przypominają o konieczności zachowania szczególnej ostrożności w przypadku odkrycia podobnych znalezisk. W sytuacji natknięcia się na niewybuch zalecają:

- Nie dotykać i nie próbować przenosić przedmiotu;
- Oddalić się na bezpieczną odległość, co najmniej 100 metrów;
- Poinformować służby, dzwoniąc na numer

- alarmowy 112 i przekazać dokładne informacje o miejscu zdarzenia;
- Zadbać o to, aby nikt postronny nie zbliżał się do niebezpiecznego przedmiotu do czasu przyjazdu służb.

Były burmistrz maluje swastykę w proteście, a to dom rodziny żołnierzy AK

Powiat lubartowski:

Swastyka na banerze wyborczym Grzegorza Brauna, którą namalował Jerzy Zwoliński, miała być w jego intencji protestem przeciw ksenofobicznym wypowiedziom Brauna. Tymczasem właściciele domu, na którego ogrodzeniu wisi baner, są zbulwersowani, bo są związani rodzinnie z żołnierzami AK walczącymi z Niemcami

Były burmistrz Lubartowa, Jerzy Zwoliński, narysował swastykę na banerze wyborczym Grzegorza Brauna. Uważa, że nazistowski symbol pasuje do poglądów tego polityka.

Wypowiedzi Brauna do prokuratury

Baner kandydata na Prezydenta RP Grzegorza Brauna wisi na ogrodzeniu posesji przy ul. Krzywe Koło w Lubartowie. Po debacie kandydatów na prezydenta, którą organizowała redakcja Super Expressu na obliczu Brauna pojawiła się czarna swastyka - symbol kojarzony z ideologią nazistowską. Były burmistrz Jerzy Zwoliński niezwłocznie przyznał się na swoim profilu na Facebooku, że to on namalował swastykę. Tłumaczy to emocjami po debacie i wypowiedziami Grzegorza Brauna, które ocenia jako antysemickie i antyukraińskie. Kandydat na prezydenta zwracając się do konkurenta w wyborach Rafała Trzaskowskiego, wypomnił mu, że z okazji rocznicy powstania w getcie warszawskim przypiął żółty żonkil, symbol tego powstania. Braun nazwał go „żydowskim znakiem hańby”. Zwoliński: protest i przestroga



Spółdzielca telewizja Kanał S pokazała nagranie z monitoringu, na którym widać Jerzego Zwolińskiego malującego swastykę na banerze Grzegorza Brauna

Jerzy Zwoliński namalował swastykę na banerze Brauna, bo uważa, że ten symbol pasuje do jego poglądów. Uzupełnił więc tylko przekaz.

- Mam świadomość, że było to naruszenie prawa. W duchu wiem, że nie przynosi mi to zaszczytu. Mogę być pociągnięty do odpowiedzialności z artykułu 256 Kodeksu Karnego, który mówi m.in. o odpowiedzialności karnej za propa-

gowanie symboliki nazistowskiej. Ja, malując swastykę, nie propaguję tej ideologii jak ktoś, kto napisze książkę a ten temat i na okładce umieści swastykę, też nie propaguje zakazanej ideologii. Ja tylko uzupełniłem baner o brakujący element. Ja ostrzegam. Zaraz po tym umieściłem wpis na Facebooku i publicznie przyznałem się do tego czynu. Ktoś, kto próbuje oskarżać mnie o propagowanie zakazanych symboli, niech próbuje - powiedział były burmistrz Wspólnoty.

Dom byłych akowców

Mimo wyjaśnień byłego burmistrza, że jego czyn miał być protestem przeciw wypo-

Dom byłych akowców

wie w symbolikę nazistowską. Najbardziej jest oburzony znakiem swastyki.

- Taki znak na domu, w którym mieszkali żołnierze Armii Krajowej - bulwersuje się właścicieli. Przodkowie jego żony to Jan Miąg, żołnierz AK, zamordowany w lutym 1944 r. przez oddział Armii Ludowej (AL - owcy zamordowali w Berejowie siedmiu żołnierzy AK) i jego brat Stefan, walczący z Niemcami w czasie okupacji a po wojnie był prześladowany przez komunistów.

- Ciała Janka do tej pory nie znaleziono. Jest wymieniony na tablicy pamiątkowej na cmentarzu, trzeba było długo się starać, żeby została tam umieszczona - mówi właściciel domu.

Wspólnota

Oburza się też prezes Spółdzielni Mieszkaniowej i lider ugrupowania Inicjatywa dla Lubartowa, Jacek Tomasiak. W spółdzielczej telewizji Kanał S nie zostawia suchej nitki na byłym burmistrzu.

- Pół biedy, gdyby on tę swastykę powiesił na szubienicy. Natomiast tu mamy sytuację taką, że ktoś maluje znak, który zgodnie z prawem jest zakazany. Nie wolno posługiwać się tego typu symbolami. Kodeks Karny wskazuje, że za to są określone kary. Osoby, które tego typu znaki malowały, były skazywane i to nie były skazywane na jakieś więzienie w zawieszeniu, tylko były skazywane na pozbawienie wolności - bulwersuje się Tomasiak.

- Za chwil całą Polska będzie mówiła, że były burmistrz biega i maluje swastyki. Bez żadnego zastanowienia idzie i na ogrodzeniu nieruchomości, na której mieszkał pan Miąg, maluje swastykę. To, co zrobił, jest ohydne, jest parszywe, to jest nieakceptowalne - dodaje.

W rozmowie ze Wspólnotą komentuje:

- Tak się zachowuje dorosły facet? Kto biega ze sprayem? Moim zdaniem nie chodziło mu o to, żeby wyrazić swój gniew, tylko o to, żeby znowu było o nim głośno. Najpierw maluje swastykę, a potem sam pisze w mediach społecznościowych „to ja zrobiłem”!

Postępowanie sprawdzające dotyczące Art. 256 KK Prokuratura Rejonowa w Lubartowie przekazała do Prokuratury Rejonowej Lublin Południe.

Marcin Kusyk

Dino przyspiesza ekspansję na wschodzie. Nowe sklepy w Lubelskim

Sieć marketów Dino, która przez lata dominowała przede wszystkim w zachodniej i centralnej Polsce, coraz wyraźniej zaznacza swoją obecność we wschodnich województwach. Najnowsze otwarcia oraz liczne budowy w woj. lubelskim, świętokrzyskim i warmińsko-mazurskim sugerują, że ta strategia staje się jednym z głównych kierunków rozwoju sieci w 2025 roku.

Na mapie nowych lokalizacji szczególnie miejsca zajmują

Puławy i Łuków, a właściwie miejscowości z tych powiatów.

W połowie marca uruchomiono nowy market Dino w Żyrzynie - to pierwsza placówka sieci w powiecie puławskim w tym roku. Tymczasem w powiecie łukowskim trwa budowa dwóch kolejnych obiektów: w Gołaszynie i Gręzówce, oba przy ulicy Łukowskiej. Ich otwarcie może nastąpić jeszcze przed wakacjami, jeśli tempo prac się utrzyma.

Z punktu widzenia mieszkańców regionu oznacza to większy wybór, bliższy dostęp do usług handlowych i - jak wynika z obserwacji dotychczasowych otwarć - także szybki rozwój lokalnego zatrudnienia. Dino znane jest z błyskawicznego tempa realizacji inwestycji - od wicia pierwszej łopaty do uruchomienia sklepu mijają zazwyczaj cztery do pięciu mie-

sięcy. Równolegle trwa kompletowanie załogi i dostosowanie oferty do charakterystyki danego rejonu.

Działania sieci wyraźnie korelują z szerszym planem wejścia na mniej nasycone rynki. Budowa centrów dystrybucyjnych w woj. lubelskim, warmińsko-mazurskim i świętokrzyskim, o których informowano w ostatnich dniach, potwierdza, że

Dino nie zamierza ograniczać się do pojedynczych lokalizacji na wschodzie Polski. Wybór miejsc takich jak Żyrzyn, Gołaszyn czy Gręzówka, do tej pory omijanych przez większe sieci handlowe, świadczy o analizie potencjału i luk w dostępności usług handlu detalicznego w tych rejonach.

Ewa Jaszcza

Świetny wynik Sławomira Mentzena, zaskoczył Grzegorz Braun, katastrofa Szymona Hołowni

Będzie druga tura. Województwo lubelskie głosowało na Karola Nawrockiego

Niewielka w skali kraju różnica głosów dzieli dwóch czołowych kandydatów na prezydenta RP - Rafała Trzaskowskiego i Karola Nawrockiego. I to ktoś z tej dwójki zostanie głową państwa po drugiej turze wyborów. W naszym regionie bezwzględnie triumfuje polityk popierany przez PiS.

Trzynastka kandydatów

Do lokali wyborczych Polacy ruszyli w niedzielę, 18 maja. Do wyboru mieli jedną osobę spośród 13 kandydatów. Byli to: Artur Bartoszewicz (bezpartyjny), Magdalena Biejat (Lewica), Grzegorz Braun (Konfederacja Korony Polskiej), Szymon Hołownia (Polska 2050 Szymona Hołowni), Marek Jakubiak (Federacja dla Rzeczypospolitej), Maciej Maciak (lider Ruchu Dobrobytu i Pokoju), Sławomir Mentzen (Konfederacja Wolność i Niepodległość), Karol Nawrocki (popierany przez Prawo i Sprawiedliwość), Joanna Senyszyn (bezpartyjna), Krzysztof Stanowski (bezpartyjny), Rafał Trzaskowski (popierany przez Koalicję Obywatelską), Marek Woch (Bezpartyjni Samorządowcy - Łączymy Polskę), Adrian Zandberg (partia Razem).

Będzie dogrywka

Najlepszy wynik w niedzielnych wyborach uzyskał Rafał Trzaskowski. Według opublikowanych w nocy z niedzieli na

DRUGA TURA WYBORÓW

Jeżeli w wyborach żaden z kandydatów nie uzyskał więcej niż połowy ważnie oddanych głosów, czternastego dnia po pierwszym głosowaniu przeprowadza się ponowne głosowanie. Wyboru dokonuje się wtedy spośród dwóch kandydatów, którzy w pierwszym głosowaniu otrzymali największą liczbę głosów. Za wybranego na prezydenta w drugiej turze uznaje się tego kandydata, który otrzymał więcej głosów

poniedziałek danych late poll (sondaż opiera się na oficjalnych wynikach z losowo wybranych obwodów głosowania) uzyskał on 31,2 proc. głosów. To niewiele więcej niż Karol Nawrocki, na którego miało postawić 29,7 proc. wyborców. I to właśnie ta dwójka spotka się w drugiej turze wyborów zaplanowanej na 1 czerwca.

O bardzo dobrym wyniku może mówić Sławomir Mentzen - według late poll osiągnął wynik 14,5 proc. głosów. Na czwartym miejscu spore zaskoczenie, czyli Grzegorz Braun z rezultatem na poziomie 6,3 proc., a dalej - zdaniem wielu obserwatorów - największy przegrany wyborów Szymon Hołownia z 4,9 proc. głosów. Tuż za nim dwójka lewicowych polityków: Adrian Zandberg - 4,8 proc. oraz Magdalena Biejat - 4,1 proc.



Donald Tusk (PO), premier RP

Ani kroku wstecz

Właśnie zaczyna się gra o wszystko. Twarda walka o każdy głos. Te dwa tygodnie rozstrzygną o przyszłości naszej Ojczyzny. Dlatego ani kroku wstecz (źródło: X.com)

Nawrocki nokautuje w naszym regionie

Zupełnie inaczej wyglądają jednak wyniki dla województwa lubelskiego. Tu bezapelacyjnie wygrał Karol Nawrocki, który uzyskał aż 39,02 proc. głosów. Na Rafała Trzaskowskiego postawiło w naszym regionie 20,65 proc. wyborców.

Lepszy wynik Karol Nawrocki uzyskał tylko w województwach świętokrzyskim - 39,94 proc. i podkarpackim - 42,77 proc. Rafał Trzaskowski gorszy wynik, niż w województwie lubelskim, miał jedynie w województwie podkarpackim - 17,90 proc.

Sławomir Mentzen, który zgodnie z exit poll w skali kraju zajął trzecie miejsce, na terenie województwa lubelskiego uzyskał 16,55 proc. głosów.

Dominik Smagała



Bartłomiej Pejo (Konfederacja), poseł na Sejm RP

To wynik przełomowy dla naszego środowiska

Jesteśmy usatysfakcjonowani z wyniku Sławomira Mentzena. Pierwszy raz startował w wyborach prezydenckich i osiągnął sukces - około 15 proc. głosów to wynik przełomowy dla naszego środowiska - środowiska wolnościowego i konserwatywnego. To jest efekt tytanicznej pracy Sławomira Mentzena, który odwiedził wszystkie powiaty, najwięcej miejscowości w Polsce spośród wszystkich kandydatów. Pomimo tego, że wszystkie media mainstreamowe nie były nam przychylnie, to udało się osiągnąć tak dobry wynik. Pokazaliśmy, że Konfederacja nie jest partią sezonową, tylko konsekwentnie realizuje swoją strategię polityczną. Doprowadza nas to do momentu, gdy będziemy mieć wpływ na Polskę. Przy takim wyniku nie da się stworzyć rządu bez obecności Konfederacji. To jest dopiero początek naszej drogi politycznej. W 2023 roku mieliśmy około 1,5 mln głosów, teraz niemal podwoiliśmy ten wynik



Sławomir Skwarek (PiS), poseł na Sejm RP

Blżej zwycięstwa w drugiej turze jest Karol Nawrocki

Wszelkie sondażownie zakładały wielkie zwycięstwo Rafała Trzaskowskiego, ale tak się nie stało. Przy tej przewadze medialnej, po nielegalnym przejściu mediów publicznych, przy TVN-ie i Polsacie będącymi mediami typowo lewicowo-liberalnymi... Media prawicowe, katolickie, narodowe były zepchnięte do narożnika, mają mniejszą siłę. Obawiam się, że te dwa tygodnie to będzie brutalna kampania. Karol Nawrocki apelował, by nie włączać do tego różnych służb „trzyliterowych”. Tego nie powinno być. Partie prawicowe są mocne. Widać trend zmian. Bardzo przyzwoity wynik Konfederacji i super niespodzianką jest wynik Grzegorza Brauna, który bez dużych struktur zdobył bardzo mocny mandat. Myślę, że w drugiej części walki bokserskiej, to Karol Nawrocki jest faworytem. Jest o 11 lat młodszy, jest lepiej przygotowany psychicznie i fizycznie. Blżej zwycięstwa w drugiej turze jest Karol Nawrocki. Katastrofalny jest wynik Szymona Hołowni. Mam apel do zdrowej części elektoratu PSL-u, by zagłosowali na Nawrockiego, bo on jest gwarantem dobrych zmian dla rolników

FREKWENCJA

Lublin - **70,23%**
Biała Podlaska - **68,00%**
Chełm - **61,93%**
Zamość - **63,79%**
pow. bialski - **63,87%**
pow. biłgorajski - **64,36%**
pow. chełmski - **58,35%**
pow. hrubieszowski - **58,24%**
pow. janowski - **68,48%**
pow. krasnostawski - **59,40%**
pow. kraśnicki - **62,89%**
pow. lubartowski - **66,50%**
pow. lubelski - **69,40%**
pow. łęczyński - **67,06%**
pow. łukowski - **69,19%**
pow. opolski - **62,20%**
pow. parczewski - **62,60%**
pow. puławski - **67,27%**
pow. radzyński - **65,26%**
pow. rycki - **68,80%**
pow. świdnicki - **66,43%**
pow. tomaszowski - **60,60%**
pow. włodawski - **60,69%**
pow. zamojski - **62,22%**

DWIE OSOBY ZMARŁY

Do dwóch niecodziennych, tragicznych zdarzeń doszło podczas niedzielnych wyborów prezydenckich - w lokalach wyborczych w kraju zmarły dwie osoby. W Szczecinie zmarła 97-letnia kobieta, prawdopodobną przyczyną śmierci był zawał lub zaskanie. W Bielsku-Białej zmarł 84-latek. Mężczyzna stracił przytomność. Reanimacja okazała się bezskuteczna

Lublin	Wynik
1. Rafał Trzaskowski	31,98%
2. Karol Nawrocki	28,73%
3. Sławomir Mentzen	13,01%
4. Adrian Zandberg	6,12%
5. Grzegorz Braun	6,06%
6. Szymon Hołownia	5,54%
7. Magdalena Biejat	3,97%

Pow. łęczyński	Wynik
1. Karol Nawrocki	39,54%
2. Sławomir Mentzen	21,17%
3. Rafał Trzaskowski	15,74%
4. Grzegorz Braun	10,91%
5. Szymon Hołownia	3,71%
6. Adrian Zandberg	3,12%
7. Magdalena Biejat	2,23%

Pow. puławski	Wynik
1. Karol Nawrocki	37,26%
2. Rafał Trzaskowski	24,27%
3. Sławomir Mentzen	15,21%
4. Grzegorz Braun	7,74%
5. Szymon Hołownia	4,45%
6. Adrian Zandberg	3,67%
7. Magdalena Biejat	3,17%

Pow. lubartowski	Wynik
1. Karol Nawrocki	41,25%
2. Sławomir Mentzen	19,05%
3. Rafał Trzaskowski	15,87%
4. Grzegorz Braun	10,23%
5. Szymon Hołownia	4,10%
6. Adrian Zandberg	3,51%
7. Magdalena Biejat	2,39%

Pow. łukowski	Wynik
1. Karol Nawrocki	45,92%
2. Sławomir Mentzen	19,18%
3. Rafał Trzaskowski	12,23%
4. Grzegorz Braun	11,61%
5. Szymon Hołownia	3,40%
6. Adrian Zandberg	2,57%
7. Magdalena Biejat	1,98%

Pow. bialski	Wynik
1. Karol Nawrocki	39,88%
2. Sławomir Mentzen	18,35%
3. Rafał Trzaskowski	15,61%
4. Grzegorz Braun	12,40%
5. Szymon Hołownia	4,38%
6. Adrian Zandberg	2,88%
7. Magdalena Biejat	2,49%

Biała Podlaska	Wynik
1. Karol Nawrocki	32,84%
2. Rafał Trzaskowski	26,54%
3. Sławomir Mentzen	14,15%
4. Grzegorz Braun	10,09%
5. Szymon Hołownia	5,19%
6. Adrian Zandberg	3,55%
7. Magdalena Biejat	3,46%

Pow. biłgorajski	Wynik
1. Karol Nawrocki	45,35%
2. Sławomir Mentzen	17,83%
3. Rafał Trzaskowski	14,82%
4. Grzegorz Braun	11,60%
5. Szymon Hołownia	3,38%
6. Adrian Zandberg	2,35%
7. Magdalena Biejat	1,68%

Pow. radzyński	Wynik
1. Karol Nawrocki	43,08%
2. Sławomir Mentzen	18,46%
3. Rafał Trzaskowski	13,64%
4. Grzegorz Braun	11,65%
5. Szymon Hołownia	3,46%
6. Adrian Zandberg	2,72%
7. Magdalena Biejat	2,33%

Pow. parczewski	Wynik
1. Karol Nawrocki	38,47%
2. Sławomir Mentzen	19,12%
3. Rafał Trzaskowski	18,15%
4. Grzegorz Braun	11,24%
5. Szymon Hołownia	4,08%
6. Adrian Zandberg	2,99%
7. Magdalena Biejat	2,42%

Pow. opolski	Wynik
1. Karol Nawrocki	43,87%
2. Sławomir Mentzen	17,72%
3. Rafał Trzaskowski	16,55%
4. Grzegorz Braun	9,34%
5. Szymon Hołownia	3,80%
6. Adrian Zandberg	2,85%
7. Magdalena Biejat	2,45%

Pow. rycki	Wynik
1. Karol Nawrocki	42,72%
2. Rafał Trzaskowski	18,75%
3. Sławomir Mentzen	16,50%
4. Grzegorz Braun	8,16%
5. Szymon Hołownia	4,86%
6. Adrian Zandberg	2,99%
7. Magdalena Biejat	2,72%

Jedyny kandydat na prezydenta urodzony na wsi finiszował w Radzynie



Jedyny kandydat na prezydenta urodzony na wsi to jednocześnie jedyny kandydat z naszego województwa. Finiszował w Radzynie na konferencji pod Pałacem Potockich. - Piętnaście kilometrów stąd jest sławna w całym kraju Kąkolewnica, moja miejscowość rodzinna. Kończymy kampanię w powiecie radzyńskim, bo są to tereny rolnicze. Pierwszy raz w historii mamy taką sytuację, że nasze społeczeństwo nie może już mówić, że nie ma na kogo głosować - mówi Marek Woch, lider Bezpartyjnych Samorządowców w całym kraju

Kacper Budrewicz

Po śmiertelnym wypadku motocykl zniknął. Jest akt oskarżenia

Jest akt oskarżenia ws. śmiertelnego wypadku w Wohyniu. Młody mężczyzna odpowie za udostępnienie motocykla pijanemu kierowcy, który zginął. Jest oskarżony o spowodowanie śmiertelnego wypadku.

Wszystko rozegrało się w nocy z soboty 22 czerwca na niedzielę 23 czerwca 2024 roku na ul. Średniej. Zdarzenie miało miejsce na prostym, oświetlonym odcinku drogi gminnej. Kierujący motocyklem uderzył w tył zaparkowanego na jezdni volkswagena passata. 25-latek, nie przeżył wypadku. Policjanci ustalili, że miał uprawnienia do kierowania. Mężczyzna na motocyklu jechał sam.

Z miejsca zdarzenia przed przyjazdem służb nieznaną osobą zabrano motocykl. Policjanci ustalili, że właścicielem pojazdu jest 24-letni Karol T. i to właśnie u niego, za zabudowaniami gospodarczymi, policjanci odnaleźli ukryty motocykl marki Honda CRF 450 typu Cross, który nie był zarejestrowany.

24-latek był pijany, miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie. Został zatrzy-



Oględziny na miejscu wypadku. Przed przybyciem służb ktoś zabrał motocykl...

many. Zdaniem prokuratury pijany był też motocyklista.

Co ciekawe, śledczy postavili 24-latkowi, który miał zabrać motocykl z miejsca zdarzenia, zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

- Mężczyzna nie jechał motocyklem, ale powierzył pojazd osobie nietrzeźwej (25-letniemu Krystianowi T., który zginął - dop. aut.). Naszym zdaniem jest on zatem współsprawcą, a między jego zachowaniem a wypadkiem zachodzi związek przyczynowo-skutkowy. Wobec 24-latka został zastosowany dozór policji i poręczenie majątkowe w kwocie 15 tysięcy złotych - powiedział w ubiegłym roku Janusz Syczyński, prokurator rejonowy w Radzynie Podlaskim.

Jest akt oskarżenia

24-letni Karol T. stanie przed sądem.

- Skierowaliśmy przeciwko niemu akt oskarżenia. Umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i nieumyślnie spowodował wypadek drogowy. Udostępnił bowiem niedopuszczony do ruchu pojazd Krystianowi T. będącemu w stanie nietrzeźwości, który stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w zaparkowany samochód. W następstwie tego Krystian T. zginął. Karol T. ułatwił też Krystianowi T. popełnienie przestępstwa kierowania w stanie nietrzeźwości, udostępniając mu motocykl. Karol T. kierował też pojazdem w stanie nietrzeźwości - tłumaczy Janusz Syczyński.

Za pobicia i kierowanie gróźb karalnych wreszcie trafił za kratki



Poszukiwany mężczyzna trafił już za kratki, gdzie odsiedzi zasądzone kary pozbawienia wolności, czyli prawie dwa lata

Lublin: 26-letni mężczyzna poszukiwany był trzema listami gończymi. Lubelscy „łowcy głów” namierzyli go na Dzielnicy Bronowice w Lublinie. Do odsiadki ma prawie dwa lata.

W piątek, 16 maja funkcjonariusze z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie ustalili, gdzie ukrywał się poszukiwany 26-latek. Za mężczyzną wystawione zostały trzy listy gończe. Lubelscy „łowcy głów” znaleźli go w jednym z mieszkań na Bronowicach. - Mężczyzna poszukiwany był przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie czterema podstawami prawnymi, w tym trzema listami gończymi. 26-latek poszukiwany

był od połowy października ubiegłego roku m.in. za pobicie dwóch osób i uszkodzenie ich ciała oraz za kierowanie gróźb karalnych pozbawienia życia i spalenia domu - wyjaśnia podkomisarz Kamil Karbowniczek z KWP w Lublinie.

Poszukiwany mężczyzna trafił już za kratki, gdzie odsiedzi zasądzone kary pozbawienia wolności, czyli prawie dwa lata.

- Przypominamy, że wszelkie informacje na temat osób poszukiwanych sprawców przestępstw i ukrywających się przed polskim wymiarem sprawiedliwości, można przekazywać bezpośrednio policjantom z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie pod tel. 798 003 676 - dodaje podkomisarz Kamil Karbowniczek.

Agnieszka Gołębiowska

Wjechał autem do rowu i próbował uciec. Był kompletnie pijany

Tak jazdę osobowym Roverem zakończył 50-latek z gminy Nałęczów. Mężczyzna miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Będzie tłumaczył się przed sądem.

Wszystko działo się w czwartek, 15 maja w Sadurkach pod Nałęczowem. Nietrzeźwy kierowca osobówki został ujęty przez policję dzięki zgłoszeniu świadka jego poczyną. Mężczyzna, jadąc Roverem, zjechał z drogi do rowu i uderzył w ogrodzenie. Następnie wysiadł z samochodu i, jak gdyby nic, miał zamiar się oddalić. Na szczęście funkcjonariusze z posterunku w Nałęczowie w porę dotarli na miejsce i ujęli sprawcę kolizji. Okazał się nim 50-letni mieszkaniec gminy Nałęczów. Wydmuchał ponad 3 promile. Mundurowi zatrzymali go. Gdy wytrzeźwieje, usłyszy zarzuty kierowania pojazdem mecha-



50-latek po tym, jak wjechał do rowu, wysiadł z samochodu i chciał oddalić się z miejsca zdarzenia

nicznym w stanie nietrzeźwości i spowodowania kolizji.

- Konsekwencje jazdy „na podwójnym gazie” są surowe. To kara pozbawienia wolności do lat 3, zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi przez co najmniej 3 lata, wysoka grzywna i obowiązek zapłaty świadczenia na Fundusz Sprawiedliwości w wysokości od 5 do 60 tysięcy złotych - tłumaczy kom.

Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach i dodaje:

- Ponadto, gdy kierowca ma od 1,50 promila albo wynik prowadzi do przekroczenia tej wartości - wobec kierującego sąd orzeka przepadek pojazdu mechanicznego (tj. konfiskata).

Marta Pietroni

Sceny jak z filmu akcji! Poszukiwany uciekał po dachach

Lublin: Policjanci zatrzymali poszukiwanego za przestępstwa kradzieży i posiadania narkotyków. Podczas zatrzymania, próbował uciekać po dachach budynków.

Do niecodziennej sytuacji doszło w środę (14 maja) podczas zatrzymania 20-letniego mieszkańca Kraśnika. Był poszukiwany za przestępstwa kradzieży i posiadania narkotyków. Mężczyzna miał do odbycia karę prawie 1,5 roku pozbawienia wolności. Od pewnego czasu ukrywał się w Lublinie, gdzie zmieniał bardzo często miejsce zamieszkania.

- Kiedy „kraśnicy poszukiwacze” namierzyli jego aktualne miejsce pobytu, mężczyzna postanowił nie ułatwiać im zadania. Rzucił się do ucieczki i kontynuował ją po dachach pobliskich budynków. Dzięki



Od pewnego czasu ukrywał się na terenie Lublina, gdzie zmieniał bardzo często miejsce zamieszkania

natychmiastowej i właściwej reakcji kryminalnych eskapad zatrzymanego zakończyła się bardzo szybko i bezpiecznie - informuje młodszy aspirant Marzena Sałata z KPP w Kraśniku. - Mężczyzna znany jest dobrze kraśnickim policjan-

tom, bo w przeszłości wchodził w konflikt z prawem.

Trafił już do zakładu karnego, gdzie odbywa karę pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

„Patrząc na transmisję pogrzebu papieża Franciszka, mówiłam sobie, że ja już to wszystko widziałam przy naszym Janie Pawle”

Mieszkała niedaleko placu Św. Piotra, więc była świadkiem ostatnich modlitw Jana Pawła II, jego późniejszej beatyfikacji, konklawe, na którym wybrano Benedykta, pierwszego przemówienia Franciszka.

Do Rzymu wyjechała w 2001 roku. Planowała zostać tam pół roku...

- W grudniu 2000 r. zmarł mój mąż. Miałam córkę, syna, dom do remontu, a nie miałam pracy. Byłam „za stara”, żeby pracować i „za młoda”, żeby pójść na wcześniejszą emeryturę - wspomina pani Elżbieta Mazurkiewicz z Opola Lubelskiego. - Nie było innej rady, wsiadłam w autokar Lublin - Rzym i pojechałam. Niby na pół roku, ale przepracowałam 18 lat - dodaje.

W domu rodziny ministra

Pani Ela cały czas pracowała w Rzymie jako opiekunka osób starszych. Pierwszą pracę otrzymała w zastępstwie za



Elżbieta Mazurkiewicz

Dopóki żył nasz papież Jan Paweł II, wiadomości w państwowej włoskiej telewizji zaczynały się zawsze od wiadomości z Watykanu. Po jego śmierci już tego nie było

inną osobę. - Jak się okazało, opiekowałam się mamą ministra z rządu Berlusconi. Trafiłam na bardzo dobrą rodzinę,

a ten minister za punkt honoru wziął sobie to, żeby mnie dobrze nauczyć języka włoskiego - wspomina pani Ela.

Kobieta trafiła na dwa semestry do szkoły językowej przy ministerstwie. Włoskiego się nauczyła w rok. Później, gdy już zdobyła szanowane rekomendacje, trafiała z domu do domu. I w znakomitej większości trafiała na wspaniałe rodziny, dzięki którym otwierały się przed nią nowe ciekawe możliwości. Sześć lat pracowała m.in. u ambasadora San Marino w Watykanie. W tym czasie papieżem był jeszcze Jan Paweł II. Pani Ela miała możliwość uczestnictwa m.in. w modlitwach „Anioł Pański”, ale udało jej się też zdobyć wyjątkową przepustkę, która otwierała jej drogę do miejsc, do których nie każdy mógł wchodzić. Był to bilet dyplomatyczny, który zapewniał jej miejsce dla dyplomatów - na górze. Pani Elżbieta doskonale pamięta czas, w którym zmarł Papież - Polak i konklawe. Była na placu św. Piotra w Rzymie podczas beatyfikacji Jana Pawła II. Mieszkała niedaleko placu Św. Piotra, więc widziała też pierwsze publiczne wystąpienie papieża Franciszka.

- To była taka sytuacja, że zmarł nasz papież, później był Benedykt, który abdykował i raptem było dwóch papieży - wspomina.

Na wieść o tym, że nowy papież Franciszek będzie prze-

mawiał, udała się na plac Św. Piotra. Pamięta, że zjechali tam wtedy ludzie z całego świata i na widok papieża zaczęli klaskać - zgodnie z tradycyjnym włoskim powitaniem. - Byłam ciekawa, jak on wygląda. On wychodzi na balkon, tak jak zwykle papież, ludzi do groma, może i kilka milionów na tym placu. Ja byłam wtedy sama. Nagle podszedł do mnie młody człowiek i on mówi, że jest z polskiego radia i chce ze mną przeprowadzić wywiad - śmieje się pani Elżbieta.

Wywiadu udzieliła, nawet pamięta, co powiedziała:

- Sądzę, że będzie bardzo dobrym papieżem, bo ma bardzo dobrego opiekuna, świętego Franciszka, który jest też moim opiekunem, bo na drugie imię mam Franciszka - wspomina.

Lepiej zna Rzym niż Lublin

Jak dodaje, więcej emocji wzbudziła w niej śmierć Jana Pawła II, ale często chodziła - zgodnie z włoską tradycją - na „Anioł Pański”, więc papieża Franciszka widywała często.

- Papież Franciszek bardziej mi przypadł do serca tylko dlatego, że jego pierwsze wystąpienie było 4 paździer-

nika, w dniu moich urodzin. Patrząc na transmisję pogrzebu papieża Franciszka, mówiłam sobie, że ja już to wszystko widziałam przy naszym Janie Pawle. Ale pozostają miłe wspomnienia, że ja tam byłam, że ja to widziałam, że jestem poniekąd wybrana przez Boga, że ja mogłam to wszystko widzieć - opowiada.

Jednak po włoskiej przygodzie pani Elżbieta ma masę wspomnień i doświadczeń. No i albumy pełne zdjęć.

- Lepiej znam Rzym niż Lublin. Co więcej, lepiej znam Rzym niż niektórzy przewodnicy. Kiedyś pomagałam jednej z przewodniczek wydoszcząć się z włoskiego metra... - śmieje się nasza bohaterka.

To doświadczenie wpłynęło też mocno na wiarę pani Eli. Od zawsze była wierząca, ale będąc w Rzymie i w Watykanie, jeszcze bardziej zbliżyła się do Boga.

- Dopóki żył nasz papież Jan Paweł II, wiadomości w państwowej włoskiej telewizji zaczynały się zawsze od wiadomości z Watykanu. Po jego śmierci już tego nie było. Był bardzo szanowany - podkreśla nasza rozmówczyni.

Agnieszka Gołębiowska

Lekarz i profesor lubelskiej uczelni nominowany do „medycznego Nobla”

Lublin: Kierownik Kliniki Okulistyki Ogólnej USK nr 1 Uniwersytetu Medycznego w Lublinie został nominowany do prestiżowej nagrody.

Profesor Robert Rejdak jest kierownikiem Kliniki Okulistyki Ogólnej USK nr 1 Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Został nominowany do nagrody przyznawanej przez Towarzystwo Chirurgów Złoty Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii (UKISCRS).

Wnioskodawcy traktują wyróżnienie w kategoriach medycznej Nagrody Nobla.



Prof. Robert Rejdak

- W uzasadnieniu do nominacji uszanowano prof. Roberta Rejdaka za „wyjątkowy wkład w światową okulistikę na rzecz dobra ludzkości.” Docenione zostało zaangażowanie lubelskiego specjalisty w demokratyzację

edukacji okulistycznej oraz pomoc osobom cierpiącym wskutek urazów, w czasach wojny i pozbawionych opieki zdrowotnej w trakcie konfliktu na Ukrainie. W trakcie szkoleń, w lutym bieżącego roku, jakie dla ponad 100 okulistów z Ukrainy zorganizował Uniwersytet Medyczny w Lublinie i Klinika Okulistyki Ogólnej, aktywną działalność Roberta Rejdaka obserwował, prof. David Lockington Prezydent, UKISCRS - przekazał Wojciech Brakowiecki, rzecznik prasowy Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

Te dokonania spowodowały, że brytyjscy oraz irlandzcy okuliści uznali profesora za osobę godną tego wyróżnienia.

Joanna Niecko

Kilogram narkotyków u 28-latka. Był kompletnie zaskoczony wizytą policji

Lublin: Policjanci zatrzymali 28-latka, który przywiózł do domu kilogram narkotyków.

W poniedziałek (12 maja) policjanci z komisariatu w Bełżycach otrzymali informację, z której wynikało, że jeden z mieszkańców miasta może w najbliższym czasie przewozić znaczne ilości narkotyków.

- Operacyjni od razu postanowili zweryfikować zgłoszenie i zaplanowali zatrzymanie. W czasie obserwacji zauważyli samochód marki Audi, którym miał poruszać się 28-latek. W okolicy miejsca zamieszkania mężczyzny zdecydowali o zatrzymaniu. Mieszkaniec Bełżyc był kompletnie zaskoczony. Nie spodziewał się interwencji



Na wniosek śledczych został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące

kryminalnych. W trakcie przeszukania operacyjni odnaleźli i zabezpieczyli kilogram marihuany - opisuje nadkom. Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Narkotyki były szczelnie zapakowane.

Mężczyzna trafił do policyjnej celi. Następnie policjanci

doprowadzili go do prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty posiadania znacznych ilości narkotyków. Decyzją sądu został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące. Grozi mu do 10 lat więzienia.

Joanna Niecko

WSP

Witamy na świecie

Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu



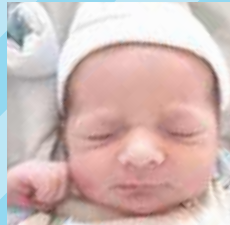
Nela Korzeniewska,
Tchórzew Kolonia
ur. 14.05, godz. 18.44;
3490 g, 56 cm,
Rodzice: Karolina, Leszek
Rodzeństwo: Dominik



Amelia Topyła,
Lubartów
ur. 16.05, godz. 0.06;
3700 g, 57 cm,
Rodzice: Mariola, Marek
Rodzeństwo: Aleksandra



Gustaw Panasiuk,
Włodawa
ur. 11.05, godz. 14.54;
3780 g, 58 cm,
Rodzice: Daria, Paweł
Rodzeństwo: Lisa



Franciszek
Mądryński,
Zamołoducze,
ur. 13.05, godz. 7.15;
4200 g, 59 cm,
Rodzice: Kinga, Sebastian



Wojciech Szykaruk,
Dańce
ur. 15.05, godz. 11.47;
3690 g, 56 cm
Rodzice: Monika, Mariusz
Rodzeństwo: Bartek



Michalina Kreps,
Górka
ur. 10.05, godz. 21.23;
3520 g, 56 cm,
Rodzice: Anna,
Przemysław
Rodzeństwo: Aleksander



Szymon Zyga,
Gródek Szlachecki
ur. 12.05, godz. 6.34;
2860 g, 52 cm
Rodzice: Karolina,
Przemysław
Rodzeństwo: Oliwia



Paulina Sawiuk,
Zaniówka,
ur. 13.05, godz. 11.24;
3760 g, 57 cm,
Rodzice: Ewa, Mariusz
Rodzeństwo: Róża, Maja,
Wiktoria, Patryk, Kacper



Michalinka Gogół,
Kolonia Miłków,
ur. 13.05, godz. 14.10;
3750 g, 57 cm,
Rodzice: Natalia, Mateusz



Maksymilian Mazurek,
Łucka Kolonia,
ur. 12.05, godz. 3.57;
3300 g, 56 cm,
Rodzice: Iga, Damian



Nadia Wiszniewska,
Kierzkówka,
ur. 14.05, godz. 11.43; 3200 g,
51 cm,
Rodzice: Dominika, Karol
Rodzeństwo: Klara



Miloż Szczuchniak,
Kodeń,
ur. 15.05, godz. 12.52; 3240 g,
54 cm,
Rodzice: Joanna, Radosław
Rodzeństwo: Marcelinka



Franio Hać,
Stara Wieś
ur. 15.05, godz. 19.41; 3270 g,
52 cm,
Rodzice: Ewelina, Radosław
Rodzeństwo: Szymon 6 lat



Jan Onyemara,
Łuków
Urodzony: 7.05.2025 r., godz.
11:35, 4530 g, 59 cm
Rodzice: Monika i Sunday
Rodzeństwo: Ola i Zuzia

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Życzenia z okazji Dnia Mamy



W ten piękny i radosny dzień pragnę złożyć Ci, Mamo, najserdeczniejsze życzenia: długich lat w zdrowiu, szczęścia i wszelkiej pomyślności, spełnienia najskrytszych pragnień, samych cudownych chwil w życiu i nieustającej pociechy ze mnie.
Dla mamy Antoniny Turskiej z Łukowa składa syn Wojciech



Mama Ewa Gruszka, Międzyrzec Podlaski.
Wszystkiego co najpiękniejsze w Dniu Mamy.
Zdrówka i uśmiechu na co dzień.
Życzy Córca i Zięć

Kocham Cię Mamo... Krysiu,
wszystkiego najlepszego z okazji dnia Matki.
Kamil Rączyński

Mamo Iwono, jesteś moim światem, moim spokojem i ciepłem – bez Ciebie nie byłbym sobą.
Dziękuję za Twoją miłość, cierpliwość i to, że zawsze mnie wspierasz.
Kocham Cię, Twój Oskar

Najdroższa Mamo, jesteś dla mnie cudem miłości, ciepła i bezgranicznego dobra — dziękuję, że jesteś. Kocham cię!
Życzenia dla mamy Iwony Dudy od córki Niny

Kochana Mamo, choć żadne słowa nie oddadzą tego, jak wiele Ci zawdzięczam, pragnę z całego serca podziękować za Twoją obecność, dobroć i siłę, które towarzyszą mi na każdym kroku.
Jesteś moją największą inspiracją i wsparciem, dlatego pragnę wyrazić życzenie, by każdy dzień przynosił Ci szczęście i dumę z tego, jaką jesteś wspaniałą osobą.
Od Beaty dla Jolanty, Przytoczno



POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM



Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

- mailem: kontakt@24wspolnota.pl
- MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
- dostarczcie osobiście do siedziby redakcji



Lucuś, Alina Wiejak,
Puławy



Mira, Izabella Malon



Felix, Monika Romanik,
Wąwolnica



Mamuśka, Julita Łukasik,
Trzebieszów



Reksio, Jadwiga Mróz,
Grabowce Dolne



Franek, Jerzy Giza,
Piotrowice

Zdziczali obszarnicy i całowanie po rękach, czyli łukowski dwór i wieś (cz. II)

Kiedy pod Łukowem skończył się feudalizm?

Relacje między wsią a dworem w okresie II RP na ziemi łukowskiej były dalekie od harmonii. Choć formalnie pańszczyzna została dawno zniesiona, duch dawnego systemu na wsi pozostawał żywy

Mimo że ustawy odrodzonej Rzeczypospolitej likwidowały wszelkie przywileje stanowe, realnie nie tylko pod Łukowem zachowało się wiele elementów, mechanizmów i zachowań bliższych raczej feudalizmowi niż oficjalnie zadekretowanej równości obywatelskiej. Prasa - zwłaszcza lewicowej proveniencji - często opisywała sytuację, do jakich gdzieś dochodziło w kontaktach między włościanami a zamożnymi posiadaczami ziemskimi i działającymi w ich imieniu zarządcami.

Straszenie rewolwerem w Kownatkach

Wśród opisywanych przez „Robotnika” scenek pojawia się także historia z Kownatek, gdzie „kapitan armii czynnej WP, p. Karol Ciulak, wzięwszy w dzierżawę majątek państwowy Kownatki w pow. Łukowskim, rządzi w nim despotycznie, dręcząc służbę przy lada okazji, grożąc jej rewolwerem

itp. Robotnicy postanowili zapisać się do Związku Robotników Rolnych. Dowiedziawszy się o tym, p. Ciulak wezwał ich do kancelarii i strasząc wydalaniem ze służby, zaczął im wyrażać (używając przy tym jak najordynarniejszych wyrażań) i oświadczył, że gdyby do jego folwarku przyszedł instruktor Związku, to go zastrzeli jak psa”.

Jakby tego było mało, „w ten sam sposób p. kapitan zachowuje się względem okolicznych włościan, np. za to, że krowa jednego z włościan wpadła przypadkowo na pole wymienionego folwarku, p. Ciulak pobił rewolwerem właściciela tej krowy”.

Średniowieczne zwyczaje w Gułowie

„Robotnik” opublikował też list – zapewne mieszkańca wsi Gułów – opisujący rzekome praktyki dzierżawcy owej wsi – Szablowskiego. W liście zatytułowanym przez redakcję „Zdziczały obszarnik” czytamy: „Obszarnik Szablowski, dzierżawca folwarku Gułów w pow. Łukowskim, zaprowadził u siebie, w stosunku do służby, średniowieczne zwyczaje. Stykając się ciągle z robotnikami, bije ich nieraz za byle co do utraty przytomności, po czym skatowanemu w ten sposób człowiekowi każe się

Do wszystkich Małorolnych powiatu Łuków.

WZYWAMY WAS NA OGÓLNY ZJAZD MAŁOROLNYCH, KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ W NIEDZIELĘ, DNIA 23.II.1930 ROKU W ŁUKOWIE, PRZY ULICY LUBELSKIEJ Nr. 45, O GODZINIE 1-SZEJ POPOŁUDNIU.

Obszarnicy, fabrykanci i wogóle klasa posiadająca (burżuazja) w Polsce od wielu dziesiątków lat, jeszcze od czasów zaborców zorganizowani są w silnych ilościowo i pieniężnie związkach ziemian, fabrykantów i t. d.

Tylko robotnikowi i chłopu nie wolno było się organizować za czasów carskich! Ale zato panowie, obszarnicy, fabrykanci i posiadacze wielkich majątków żyli w zgodzie z caratem, i łączyli się jeszcze przed wojną w wielkie związki, by nie ustąpić na rzecz wydziedziczonych z praw robotników i chłopów.

To też jak tylko robotnicy i chłopowie wywalczyli sobie prawo swobodnego organizowania się w Niepodległej Polsce, robotnicy wszelkich zawodów rozpoczęli masowo się łączyć w Związki Zawodowe, aby zorganizowanej siły bogatych przeciwstawić własną siłę pracy.

Dzisiaj już nie ma w Polsce gałęzi pracy ręcznej, czy umysłowej, która nie byłaby zorganizowana w związki zawodowe. Kolejarzy, robotników rolni, robotników cukrowni, drzewni, budowlani, a nawet bezrobotni z niedźnych częstokroć zarobków opłacają składki, by utrzymać związki – jedyną ich siłę oporu przeciwko wyzyskowi i nędzy.

Tylko chłop małorolny w Polsce chodził samopas w pojedynkę jak błądne owce. Nie tworzą zwartych sił zorganizowanej. Poszukują każdy na własną rękę „darmochy” u różnych „dobrodziejów”, myśląc, że z łaski ich ktoś od krzywdy obroni.

Przyszedł jednak wreszcie czas, kiedy bieda i niedostatek, które szczególnie dziś dokuczają wsi, zaczynają uczyć chłopów rozumu. Poczuli wreszcie własną siłę, zrozumieli, że jeśli potrafili tworzyć siłę robotnicy, których w poszczególnych zawodach pracuje tylko tysiące, to jakąż siłę może mieć związek zawodowy małorolnych, których jest w Polsce miliony.

Chłop małorolny musi raz nareszcie się przekonać, o czym już dziesiątki lat wie świadomy robotnik, że wystarczy wstrzymać się miesiąc – tylko od dwóch kieliszków wódki, na którą nieraz ostatni grosz chłop

Małorolni włościanie próbowali organizować się i tworzyć struktury mające zabezpieczyć ich interesy. Organizowano spotkania, wystawiano - czasem z pozytywnym skutkiem - kandydatów w wyborach do Sejmu

Dwór jako bastion „kultury i tradycji”

W swoich kąśliwych komentarzach „Podlasie” dostrzegało pewien paradoks. Z jednej strony – dwory i ziemiaństwo w II RP były widziane jako „bastiony kultury” i miejsca kultywujące polską tradycję. Z drugiej – całowanie po rękach, czy padanie do nóg „jaśnie panom” potwierdzało, że „kultura” ta często podszyci była niemal feudalną hierarchią i symbolicznym poniżaniem swoich folwarcznych poddanych, czyli robotników rolnych. „Podlasie” ukazywało więc, że dworska „kultura” na ziemi łukowskiej była czasami groteskowym obrazem minionego systemu.

jeszcze przepraszać. Żadne względy nie powstrzymują obszarnika Szablowskiego, tak, że ofiarami jego również ludzie starzy i schorzeni. W dodatku jeszcze miejscowa policja w Adamowie, z przodownikiem Sikorą na czele, na każde zawołanie obszarnika Szablowskiego przybywa na folwark i aresztuje ludzi wskazanych przez obszarnika, a potem na posterunku znowu bije się i kopie aresztowanych”.

cdn.

Paweł Jezierski

Niesamowita historia ocalonego mieszkańca Kurowa (cz. I)

Nechemia Wurmman – Żyd w hitlerowskim mundurze

W chwili wybuchu wojny syn żydowskiego sklepikarza z Kurowa miał trzynaście lat i niewiele rozumiał z otaczającego go świata. 8 września, kiedy niemieckie bomby spadły na miasteczko, wraz z całą rodziną wyruszyli w drogę. Jego relacja zawarta w „Yisker-bukh Koriv; sefer yizkor, macewet zikaron la-ayaratenu Koriv”, „Księżde Pamięci Naszego Miasta Kurowa” wydanej w Tel Avivie w 1955 roku może być podstawą do nakręcenia pasjonującego filmu.

Wyruszający w drogę w poszukiwaniu ocalenia mieszkańcy Kurowa musieli szybko zrozumieć, że ich świat właśnie się skończył, a dobrze znane im słowa, wyobrażenia, nawyki muszą przyjąć inne znaczenie. 8 września, był to piątek, zaczynał się szabat. Na trakcie spotkali słynnego cadyka z Modrzyca, który tłumaczył, że ogień, które widzą na horyzoncie, to są właśnie szabasowe świece, których wobec tego nie muszą tym razem palić i że śmiało mogą kontynuować uciekanie w szabat, bo nie ma nic ważniejszego niż ratowanie

życia. Scena jak z „Austerii” Jerzego Kawalerowicza na podstawie książki Juliana Strykowskiego...

Za drutami

Rodzina ukrywała się w różnych miejscach. Część szukała szansy w Lublinie, inni w Urzędowie, Nechemia trafił zaś do Ostrowca Świętokrzyskiego. Tam udaje mu się znaleźć pracę w hucie stali, co znacznie zwiększa jego szansę na przeżycie. Za każdą falą przeprowadzanych niestychanie brutalnie wywózek ci, którzy byli przydatni niemieckiemu przemysłowi, pozostawali w stale zmniejszającym swoją powierzchnię getcie. W kwietniu 1943 r. robotnicy zostali przesiedleni do obozu pracy, który mieścił się w dzielnicy Częstocice. Zimą 1944 r. Nechemia postanawia uciec. Najpierw ukrywa się cztery dni na terenie fabryki, potem przeskakuje 10-metrowy mur. Z wielkim trudem udaje mu się zdobyć pożywienie, ponieważ Polacy obawiają się udzielić mu jakiegokolwiek wsparcia. Wreszcie jeden z nich wskazuje mu drogę do oddziału partyzanckiego. Ukrywająca się grupa składa się z Polaków, zbie-

głych jeńców sowieckich oraz kilku Żydów. Ci ostatni, mimo że współtowarzysze broni i nieszcześć nie są przez resztę traktowani na równych prawach, to im powierza się najtrudniejsze i najbardziej niebezpieczne działania.

O jedną rzekę od ocalenia

Po rozbiciu oddziału trafia do Opatowa. Tam zostaje wydany w niemieckie ręce na skutek donosu. Na posterunku jednak udaje mu się przekonać policjantów, że jest chrześcijaninem, potrafi się przeżegnać i zna modlitwy. Zostaje wezwany lekarz, który ma sprawdzić, czy więzień jest obrezany. W ostatniej chwili przed jego przybyciem Nechemia ucieka.

Sytuacja wygląda następująco: jest blisko Wisły, za którą stoją już Sowici. Na zachodnim brzegu jednak dalej trwają Niemcy. Nie ma sposobu, żeby zbliżyć się do rzeki. A on jest coraz bardziej zmęczony i głodny. Wpada na pomysł więc, żeby po prostu iść do niemieckiej kuchni polowej i zapytać po niemiecku, czy może tam pracować...

cdn.

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kościół na kaplicy w Sobieszynie

Zbudować świątynię dla wiernych z Drążgowa i Sobieszyna (pow. rycki) nie było łatwo. Zdarzyło się nawet, że z zebranych materiałów wzniesiono, jako pilniejszą potrzebę, gorzelnię, browar i stajnię. Okazały, neogotycki kościół zawdzięczamy hojności znanego filantropa hrabiego Kajetana Kickiego

W XIV wieku powstała parafia w Drążgowie, która obejmowała m.in. Sobieszyn. W czasie Reformacji, kiedy przez pewien czas świątynię przejęli arianie, powstała kaplica w Żabiance, która stała się potem ośrodkiem nowej parafii. W 1771 r. kościół w Drążgowie zawałił się ze starości i przez 70 lat modlono się w niewielkiej kaplicy cmentarnej. Ale i ona spłonęła w 1840 r. Z wielkim trudem zaczęto gromadzić materiały i pieniądze (...a skąd to brać...), które jednak dziedzic Maciejowski przejął i, mimo wielkich oporów ze strony drążgowskiego proboszcza, przeznaczył na przemysłowe inwestycje.

W 1878 r. zmarł Kajetan Kicki, właściciel pałacu w Sobie-



szynie i znany dobroczyńca. Zażył sobie, żeby nad grobową kaplicą rodu na tzw. Modrzewiowej Górze nadbudować kościół. Powołano stosowny komitet i w

1883 r. zaczęto budowę, która zakończyła się trzy lata później. Wtedy też przeniesiono siedzibę parafii.

Zbigniew Smółko

Religijna mozaika Ziemi Łęczyńskiej – wszystkie świątynie Cycowa (cz. III)

Gdzie cerkiew, gdzie kościół, gdzie kircha, gdzie kirkut...

Opuszczony kościółek, który kiedyś był cerkwią unicką, a potem prawosławną. Ewangelicki dom modlitwy, który był też szkołą, magazynem i wiejskim domem kultury.

Kaplica, która wywieziono do Białej Podlaskiej, a teraz stoi w Dobratyczach. Spacerując po miejscowości, natrafimy też na różne cmentarze. Prawosławny (u zbiegu ulic Nowej i Chełmskiej), ewangelicki (przy ul. Nowej) i rzymskokatolicki (przy ul. Chełmskiej). Nie zachowały się za to ślady po kirkucie.

Najstarsza cerkiew prawosławna w Cycowie nosiła wezwanie Podwyższenia Krzyża Świętego. Kolejną przyjął za patrona św. Michała Archanioła, zwanego w tradycji wschodniej też Arcystrategiem. Był jeszcze trzeci niebiański orędownik: w świątyni znajdowała się też przeniesiona ze Stręczyna ikona świętego Jerzego. Ale i tu, jak się wydaje, działała logika pana Wołodzyjowskiego, który, jak pa-

miętamy, rozważał: „święty Jerzy smoka tylko rozstratował, a święty Michał całemu komunikowi niebieskiemu przewodzi i tyle już nad piekielnymi chorągwiami odniósł wiktoryj, przeto jego wolę mieć za patrona”. Kiedy w 1915 r. armia rosyjska wraz z urzędnikami oraz duchowieństwem prawosławnym wycofała się w głąb Imperium, kościółek przejęli rzymscy katolicy.

Nowi właściciele, nowe imię

W takiej sytuacji nowi gospodarze przyjmowali różne strategie odniesienia się do wschodniej (w tym także grekokatolickiej!) przeszłości. Zwłaszcza na Południowym Podlasiu przejmowano je jako mienie pounickie, zgodnie z zasadą, że skoro dawni unicy zapisali się do parafii łacińskich to i ich świątynie oraz przynależne grunty powinny pójść tą drogą. Nawet jeśli w konkretnych przypadkach przesłanki faktyczne i prawne były dość wątpliwe, nikt się tym zanadto nie przejmował. Żeby uniknąć wszelkich nieporo-



Wnętrze kościoła Opieki św. Józefa ok. 1968 r., kiedy jeszcze odbywały się tu nabożeństwa. W trakcie inwentaryzacji konserwatorskiej jego stan określono wtedy jako bardzo dobry. Odnotowano, że w ołtarzu głównym znajduje się obraz Matki Boskiej, w bocznych św. Józefa i Matki Boskiej. Nad łukiem nad prezbiterium polichromia z Niewiastami optakującymi Chrystusa

zumień, nawet jeśli bizantyjskie ikony pochodziły z cerkwi unickiej, często łądowały na strychu plebanii, polichromie przemalowywano, a na ścianach wieszano obrazy w stylu zachodnim.

Oprócz zmiany wystroju dochodziło czasem do zmiany wezwania na bardziej „rzymskie”. Patronaty „anielskie” w tym cza-

sie były bardziej kojarzone z tradycją wschodnią. Łacinnicy do rozwoju poszczególnych kultów potrzebowali np. relikwii - a, jak wiadomo, w wypadku Aniołów z tym krucho... - prawosławnym i unitom wystarczała stosowna ikona. Dlatego też powszechnie w podobnych sytuacjach zmieniano wezwanie na jakieś neutralne,

Według spisu powszechnego z 1921 r. w gminie Cyców były 1 223 domy mieszkalne oraz 9 147 mieszkańców w tym 4 484 mężczyzn i 4 663 kobiety. W gminie było 5 541 katolików, 1 581 ewangelików, 1 489 prawosławnych (Spis powszechny z 1921 r. nie odróżniał grekokatolików od prawosławnych), 497 wyznawców religii mojżeszowej oraz 39 baptystów (pochodzenia niemieckiego) mieszkających w Józefinie i Nadrybie.

najlepiej mało obecne w tradycjach pobożności wschodniej. W Cycowie kościółek zmienił patrona na Opiekę świętego Józefa. W 1920 roku rozebrano „banię”, wstawiono sygnaturkę, później dokonano jeszcze całej serii drobnych przebudów i remontów. W 1921 r. biskup lubelski Marian Fulman erygował oficjalnie parafię rzymskokatolicką pw. św. Józefa. W latach 1985–1995 zbudowano nowy kościół, który został poświę-

cony 11 sierpnia 1996 r. przez abp. Bolesława Pylaka. W tej sytuacji stara świątynia straciła swoją rolę sakralną i jest nieużywana.

Z Wólki Cycowskiej do Białej Podlaskiej

Okolicznym prawosławnym jako miejsce modlitwy pozostała położona o półtora kilometra dalej kaplica cmentarna w Wólce Cycowskiej. W tej świątyni do tej pory trwa prawosławna modlitwa. Tyle że nie dzieje się to nad Wieprzem a nad... Bugiem! Albowiem po zakończeniu II wojny światowej, kiedy większość, i tak już bardzo nielicznych, wiernych wywieziono w ramach „repatriacji” na Ukrainę, po niepotrzebnej nikomu kaplicę zgłosili się prawosławni z Białej Podlaskiej. Tam, po zniszczeniu, w ramach haniebnej akcji niszczenia świątyń prawosławnych w 1938 r., cerkwi św. Onufrego, wierni zostali bezdomni. Ale Biała Podlaska to nie był ostatni przystanek...

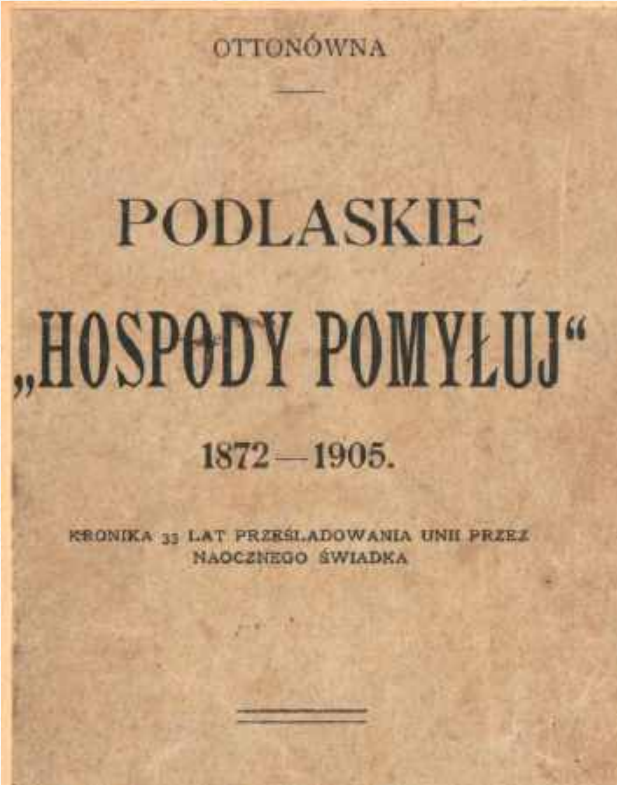
Zbigniew Smółko

Niebawem zostaniecie uwolnieni od prześladowań za wiarę, a wasz kraj, którego jestem Królową, powstanie z kolan przed zaborcami i zostanie wyzwolony – zapewniała Maryja dzieci z Jabłonia i Dawid

Czy Jabłoń to podlaski Gietrzwałd? (cz. II)

Niemal równo sto pięćdziesiąt lat temu na polach koło wsi Jabłoń i Dawidy (powiat parczewski) doszło do zdarzeń, które świadkowie zinterpretowali jako objawienia Matki Bożej oraz świętego Józefa Kuncewicza. Wieść zelektryzowała nie tylko prześladowanych za wiarę unicką włościan, ale i samą carską administrację, która uniemożliwiła dokładniejsze zbadanie charakteru zjawiska.

Obszar dzisiejszego styków powiatów parczewskiego, włodawskiego i bialskiego posiadał dość typową dla czasu i regionu strukturę społeczną. Ośrodki miejskie zamieszkałe były, mniej-więcej po połowie, głównie przez rzymskokatolicką ludność polską i Żydów. Okoliczne wsie zaś zasiedlała ludność chłopska, wyznająca katolicki obrządek wschodni. Określani byli jako Rusini, co jednak oznaczało bardziej właśnie unitę albo prawosławnego, pozostawiając w drugim planie rozumiane na dzisiejszy sposób konotacje et-



Jadwiga Łubieńska, pani na Kolanie, w 1908 r. opublikowała pamiętniki, opisujące męczeństwo unitów z okolic Jabłonia „Podlaskie Hospody pomyłuj” 1872-1905. Kronika 33 lat prześladowania unii przez naocznego świadka”. Właścicielka dóbr zaangażowała się mocno po stronie prześladowanych: prowadziła tajne nauczanie, organizowała zakazane nabożeństwa, osobiście przez granicę austro-węgierską przemycała bibułę, metryki i świadectwa „ślubów krakowskich”. Pamiętniki te, niszczące bardzo dosłownych i szczegółowych opisów prześladowań chłopstwa unickiego, są jednym z najważniejszych źródeł do historii regionu

Lwowska „Gazeta Narodowa” pisała:

We wsi Jabłoń objawiła się też sama Najświętsza Panna wiernemu ludowi; prócz tego ujrano na ziemi światłość tworzącą znak męki Zbawiciela i inne podobne nadprzyrodzone zjawiska. Tłumy pobożnych gromadzą się z sąsiednich wiosek, z okolicznych powiatów, a nawet z Bugu. Pielgrzymka ta do cudownego miejsca nie została dotąd przez władzę moskiewską wzbronioną – sprowadzono jednak oddział piechoty i sotnię kozaków dla utrzymania porządku, wyczekując rozkazów od wyższej władzy

niczne czy polityczne. Parafie łacińskie, mające przeważnie też wikariuszy, były tylko w dużych ośrodkach, unickie cerkwie rozsiane były nieporównanie gęściej. W okolicach Jabłonia mogliśmy znaleźć je również w Gęsi, Rudnie, Radczu i Paszenkach. Panoramy uzupełniały ośrodki ziemiańskie - tu najistotniejszą rolę odgrywali Czetwerćni z Milanowa, Zamoyscy z Jabłonia i Łubieńscy z Kolana.

Pobożny upór podlaski

Mimo że pierwsza chrystianizacja granicy Podlasia i Polesia dokonała się rzeczywiście pod wpływem prawosławnych, jednak po 1596 roku i zawartej wówczas Unii Brzeskiej, z punktu widzenia samych zainteresowanych to właśnie katolicyzm w obrządku wschodnim stał się dla nich wyznaniem rodzinnym, tradycyjnym, „wiarą ojców”.

Dlatego też, kiedy Rosjanie po powstaniu styczniowym podjęli próbę ostatecznej rusyfikacji ludności Podlasia, do czego pierwszym krokiem miała być likwidacja unii i przyłączenie wiernych do będącej narzędziem polityki państwowej rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, spotkali się z zaskakującym dla nich potężnym oporem. Podlaskie drewniane, ubożuchne cerkwie katolickie trzeba było szturmować jak twierdze. W Pratulinie, Drelowie i kilku innych miejscach padali zabici i ranni. W liczącej ok. 2000 wiernych parafii Gęś rozmieszczono dwie sotnie Kozaków, którym pozwolono „gulić”. Opornych brutalnie bito, okładano kontrybucjami, co powodowało absolutną ruinę go-

spodarstw. Rekordy brutalności pobito w Rudnie.

Opisuje hrabina Jadwiga Łubieńska z Kolana, bez reszty zaangażowana w udzielanie pomocy swoim unickim poddanym: „W J(abłoni) stoi wojsko. Spędzono włościan ze wsi naszej i wszystkich wsi okolicznych, aby ich „nawrócić” na schizmę. Wszyscy odmówili. Mężów, kobiety i dzieci „opornych” kolejno kładą na śniegu i biją; biją nahajkami, biją do krwi, biją do połamania kości, biją na śmierć. Ksiądz unicki, ojciec wielu dorosłych synów, kapłan bez wiary, ale nie bez szczątków ludzkiego serca, Judasz bezwiedny, który lekkomyślnie podjął się dzieła apostazji... za pieniądze, dla zapewnienia szczęśliwego losu „wolnomyślnym”, głupim, brutalnym, chciwym swoim potomkom-popom i jeden z pierwszych przedzierzgał swą cerkiew unicką na prawosławną, wykłęty przez konającego pod cięgami wyznawcę, ujrawszy nieprzewidziane skutki ludzkie... swojej zdrady duchowej, w stodołę się powiesił”.

cdn.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 1. LIGA

Koniec marzeń o barażach. Górnik Łęczna nie dał rady Wiśle Płock

Już przed startem sobotniego meczu piłkarze pierwszoligowego Górnika mieli nikłe szanse na zajęcie miejsca gwarantującego awans do baraży o PKO BP Ekstraklasę. Łęczniakom nie dali jednak rady wykonać podstawowego zadania, czyli wygrać z Wisłą Płock.

Żeby mieć przed ostatnią kolejką szansę na przeskoczenie w tabeli Polonii Warszawa i zajęcie na koniec sezonu zasadniczego szóstego miejsca w Betclie 1. Lidze, „Górnicy” musieli pokonać w sobotę przed własną publicznością trzecią w zestawieniu Wisłę Płock. Dociąg szybko otworzył się wynik tego spotkania, bo w 23. minucie gola na 1:0 strzelił Łukasz Sekulski. Piłkę w polu karnym po dośrodkowaniu z lewej strony opanował Amin Al-Hamawi i wyłożył do będącego w lepszej pozycji do strzału Sekulskiego.



Pavol Stano,
trener Górnika

Żadna z drużyn nie może być zadowolona

Sądzę, że w tym spotkaniu z obu stron było widać jakościowych zawodników z dobrym nastawieniem. Wisła miała bardzo mocny środek pola, a z przodu walczył Łukasz

Sekulski. Obie drużyny prezentowały otwartą piłkę, a fazy, w których znajdowaliśmy się w głębokiej defensywie, wynikały z wysokiej jakości zawodników Wisły. Doskakiwalismy również wysokim pressingiem do rywali, którzy wraz z upływem spotkania przestali rozgrywać akcje od tyłu, szukając długich zagrań. Naszym planem nie była jedynie gra z kontrataku, ale chcieliśmy być aktywni i doskakiwać wyżej. Gdy znajdowaliśmy się w niskiej obronie, to mieliśmy okazje do wychodzenia z kontrami. Kilka razy wyszliśmy z takimi atakami, lecz te akcje nie zakończyły się strzałami. Uważam, że ten mecz spełnił oczekiwania, ale po ostatnim gwizdku żadna z drużyn nie może być zadowolona.

Kapitan Wisły uderzył raz, ale piłkę odbił Branislav Pindroch. Z dobitką napastnika płocczan słowacki bramkarz Górnika już sobie nie poradził. Gospodarze odpowiedzieli dziesięć minut później. Indywidualną akcją i skutecznym, ład-

nym strzałem zza pola karnego popisał się Fryderyk Janaszek. Tuż po przerwie znowu na prowadzenie wyszli „Nafciarze”. Bramkę zdobył Dominik Kun. Iban Salvador efektywnym podaniem-lobem zagrał do wchodzącego w pole karne Kuna,

a ten z powietrza sprytnym strzałem zaskoczył Pindrocha. W doliczonym czasie gry, kiedy wydawało się, że Wisła wywiezie z Łęcznej zwycięstwo, „Górnicy” dali radę doprowadzić do remisu. Wprowadzony chwilę wcześniej na boisko Michał Masar dośrodkował po ziemi w polu karnym do zamykającego akcję Przemysław Banaszaka. Najlepszy strzelec zielono-czarnych uderzył precyzyjnie i ustalił wynik na 2:2. Dla Banaszaka był to już 15. gol w tym sezonie.

Remis w sobotnim meczu Górnika Łęczna z Wisłą Płock oznacza, że podopieczni trenera Pavola Stano ostatecznie stracili szansę na baraże o PKO BP Ekstraklasę. Te same baraże zapewnione mają „Nafciarze”, choć tracąc zwycięstwo w końcówce w Łęcznej utracili szansę na zajęcie drugiego miejsca w Betclie 1. Lidze, premiowanego bezpośrednim awansem do najwyższej klasy rozgrywkowej. Awansu pewne są już bowiem Arka Gdynia i Bruk-Bet Termalica Nieciecza.

W ostatniej kolejce sezonu Górnik zagra na wyjeździe z GKS-em Tychy.

Górnik Łęczna - Wisła Płock 2:2 (1:1)

Bramki: Janaszek 33', Banaszak 90'+4 - Sekulski 23', Kun 50'.

Górnicy: Pindroch - Bednarczyk, Roginić, de Amo, Grabowski (90' Masar), Deja, Kryeziu (84' Żyra), Spacil (73' Ogaga), Orlik (85' Traore), Janaszek (84' Litwa), Banaszak. **Wisła:** Gradecki - Kuchko, Mijusković, Edmundsson, Nastić (67' Custović), Haglind-Sangre, Kun (67' Pomorski), Al Hamawi (53' Jimenez), Pacheco, Sekulski (89' Krawczyk), Salvador (88' Barnowski).

Żółte kartki: Grabowski, Deja - Edmundsson, Haglind-Sangre.

Sędziował: Piotr Rzucidło (Warszawa).

Dominik Smagała

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 33. KOLEJKI

Warta - Odra 1:0
Kotwica - Pogoń 1:1
Górniki - Płock 2:2
Arka - Tychy 2:2
Wisła - Stalowa Wola 5:0
Znicz - Stal 2:0
Polonia - ŁKS 0:1
Chrobry - Ruch (po zamknięciu wydania)
Miedź - Termalica (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Arka Gdynia (A)	33	69	60-24
2.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	32	65	64-37
3.	Wisła Płock	33	61	56-37
4.	Wisła Kraków	33	59	60-32
5.	Miedź Legnica	32	56	54-39
6.	Polonia Warszawa	33	55	45-36
7.	Górnik Łęczna	33	50	49-39
8.	GKS Tychy	33	50	44-35
9.	Znicz Pruszków	33	49	49-41
10.	ŁKS Łódź	33	47	48-38
11.	Ruch Chorzów	32	46	47-43
12.	Stal Rzeszów	33	35	42-56
13.	Odra Opole	33	30	31-59
14.	Chrobry Głogów	32	29	33-57
15.	Kotwica Kołobrzeg	33	29	28-53
16.	Pogoń Siedlce	33	27	36-52
17.	Warta Poznań	33	24	21-54
18.	Stal Stalowa Wola	33	23	27-62

OSTATNIA KOLEJKA (25.05.)

Ruch - Polonia, ŁKS - Znicz, Stal - Wisła, Stalowa Wola - Arka, Tychy - Górnik (25.05., g. 17.30), Płock - Miedź, Termalica - Kotwica, Pogoń - Warta, Odra - Chrobry

dsm

II LIGA

WYNIKI 31. KOLEJKI

Zagłębie - Wisła 1:4
Hutnik - Polonia 3:5
KKS Kalisz - Olimpia E. 2:0
Zagłębie II - Podbeskidzie 1:4
Resovia - Jastrzębie 0:1
Rekord - Świt - przeł.
Olimpia G. - Skra 2:1
Chojniczanka - Wieczysta 1:1
ŁKS II - Pogoń - po zamk. nr

TABELA II LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Polonia Bytom	31	70	67:31
2	Pogoń Grodzisk Maz.	30	68	59:27
3	Wieczysta Kraków	31	59	60:25
4	Chojniczanka Chojnice	31	58	42:24
5	Podbeskidzie Bielsko-Biała	31	45	39:34
6	KKS Kalisz	31	44	34:37
7	Świt Szczecin	30	44	52:50
8	Hutnik Kraków	31	43	40:55
9	Zagłębie Sosnowiec	31	41	44:49
10	Resovia Rzeszów	31	40	42:45
11	Olimpia Grudziądz	31	39	40:44
12	ŁKS II Łódź	30	38	36:44
13	Wisła Puławy	31	36	42:62
14	GKS Jastrzębie	31	35	31:32
15	Rekord Bielsko-Biała	30	32	43:49
16	Zagłębie II Lubin	31	31	48:54
17	Skra Częstochowa	31	22	28:53
18	Olimpia Elbląg	31	19	27:59

NASTĘPNA KOLEJKA

(23.05., godz. 17:00): Wisła - Olimpia G., Polonia - Chojniczanka, Wieczysta - Zagłębie, Skra - Rekord, Świt - Resovia, GKS Jastrzębie - Zagłębie II, Podbeskidzie - ŁKS II Łódź, Pogoń - KKS Kalisz, Olimpia E. - Hutnik.

mp

mp

WSP

Wielka Wisła Puławy!

Super wiadomość. Piłkarze Wisły Puławy wygrali na boisku Zagłębia Sosnowiec. Ekipa Macieja Tokarczyka poradziła sobie z rywalem, chociaż od 52 minuty nasi grali w osłabieniu po faulu Łukasza Kabaja.

Nawet bez jednego zawodnika nasi potrafili zdobyć dwie bramki. Za każdym razem trafiał Kacper Szymanek. Wynik spotkania wyrównał Bartłomiej Juszczak, zaś prowadzenie dał Adam Gałązka. Co ciekawe, wszyscy to 20-latkowie. Duma Powiśla udowodniła, że zaangażowanie i walka mogą przeważać nad budżetem i statusem rywala.

Choć to gospodarze uchodzili za zdecydowanych faworytów, już od pierwszego gwizdka jasne było, że Wisła nie przyjechała tylko bronić się. Już w 1. minucie piłka znalazła się w bramce Zagłębia, ale sędzia liniowy dopatrywał się spalonego. Chwilę później kolejną okazję mieli goście, ale obrona gospodarzy w ostatniej chwili zdołała przezwyciężyć groźną akcję.

W 10. minucie to jednak Zagłębie jako pierwsze trafiło do siatki. Bartosz Snopczyński wykorzystał błąd Łukasza Kabaja



Wisła wywalczyła szalenie ważne punkty w kwestii walki o utrzymanie w II lidze

i efektywnym strzałem pokonał Krzysztofa Wróblewskiego. Radość na stadionie trwała zaledwie chwilę. Bartłomiej Juszczak wyrównał po perfekcyjnym podaniu Adama Gałązki.

Wisła nie zamierzała się cofać. W 23. minucie prowadzenie dla gości zdobył sam Gałązka, zamieniając dośrodkowanie Kamila Kumocha na bramkę. Gospodarze próbowali odpowiedzieć, ale brakowało im precyzji. Przed przerwą blisko trzeciego trafienia był Karol Dziedzic, jednak bramkarz Zagłębia, Kacper Siuta, popisał się świetną interwencją.

Po przerwie los nie był łaskawy dla gości. Już w 52. minucie czerwoną kartkę otrzymał Ka-

baj, co postawiło Wisłę w bardzo trudnej sytuacji. Mimo to zespół trenera Macieja Tokarczyka nie tylko nie pękł, ale...

zadał kolejne ciosy. W 70. minucie Szymanek wykończył zabójczą kontrę zainicjowaną przez Bartosza Wiktorka i Bartłomieja Juszczaka. Dziesięć minut później Wisła mogła prowadzić wyżej, ale Siuta znowu uratował swój zespół. W 87. minucie był jednak bezradny. Po świetnym dograniu Kamila Kargulewicza Szymanek zdobył swoją drugą bramkę, ustalając wynik meczu na 4:1.

Pomimo przewagi liczebnej i większego posiadania piłki, gospodarze nie byli w stanie stworzyć skutecznej ofensywy puławian. Wisła wraca do domu z kompletem punktów i wciąż pozostaje w grze o utrzymanie w Betclie 2. lidze.

- Moi zawodnicy mają mocny mental - podkreślał po meczu trener Tokarczyk. I trudno się z nim nie zgodzić. Zespół z Puław udowodnił, że warto dawać mu szansę.

Zagłębie Sosnowiec - Wisła Puławy 1:4 (1:2)

Bramki: Snopczyński 10' - Juszczak 13', Gałązka 23', Szymanek 70', 87'.

Zagłębie: Siuta - Boruń (78' Rakels), Janiszewski (46' Chęciński), Bykow, Kurtović, Suchockij (78' Zalewski), Zawojski (46' Valencia), Pawlusiński, Marciniak, Snopczyński, Biliński (46' Agbor).

Wisła: Wróblewski - Kargulewicz, Kabaj, Waleńcik, Stromecki (89' Lewandowski), Gałązka, Dziedzic (54' Waliś), Kumoch (67' Polowiec), Wiktoruk, Szymanek, Juszczak (89' Kwaczreliszwili).

Żółte kartki: Bykow - Waleńcik. **Czerwona kartka:** Kabaj 52', za faul.

Sędziował: Godek (Warszawa).

W strefie barażowej

Do końca sezonu pozostały trzy kolejki.

W tym momencie puławianie plasują się w strefie barażowej. Czy ekipę Macieja Tokarczyka czekają spotkania o utrzymanie w lidze?

Czy dogonią Olimpię?

Już 23 maja o godz. 17 kolejne spotkanie Wisły.

Puławianie podejmą Olimpię Grudziądz. Jesienią nasi wygrali 3:2 po bramkach: Marcela Zylli, Kamila Kumocha i Bartosza Guzdka. Ewentualne zwycięstwo pozwoli Wisłę przegonić rywali w ligowej tabeli.

Jeszcze trzy mecze

Przed zespołem do końca sezonu trzy spotkania.

W najbliższy piątek Wisła zmierzy się z Olimpią Grudziądz. 1 czerwca naszych czeka wyjazdowy bój z Rekordem Bielsko-Biała, zaś 7 czerwca starcie u siebie z Resovią Rzeszów.

Przewaga w ćwierćfinale. Dwa świetne mecze koszykarzy

PGE Start Lublin rozpoczął rywalizację w fazie play-off Orlen Basket Ligi. „Startowcy” rozegrali w hali Globus dwa spotkania z Czarnymi Słupsk i nie tylko zapewnili kibicom mnóstwo emocji, ale również jadą do rywali ze sporą przewagą.

Pierwsze spotkanie rozegrano w czwartek, 15 maja i był to niebywały rollercoaster emocji. Oba zespoły grały znakomicie od samego początku i były niezwykle skuteczne, a efektem tego była dwupunktowa przewaga gości po pierwszej połowie. W drugiej „Startowcy” wzię-



Koszykarze Startu Lublin blisko półfinału

li się do odrabiania strat i po 30 minutach gry prowadzili pięcioma oczkami. Ostatnia kwarta trzymała w napięciu. Na 15 sekund do końca lublinianie prowadzili tylko jednym punktem, a piłkę mieli rywale. Kapitałny blok zanotował jednak Tyran De Lattibeaudiere, a chwilę później przeciwnicy

spudłowali i dzięki temu miejscowi wygrali mecz 84:82.

PGE Start Lublin - Energia Ikon Sea Czarni Słupsk
84:82
(27:26, 16:19, 25:18, 16:19)

Punkty: Brown 23, Lecomte 15, Williams 14, Ramey 14, Drame 12, De Lattibeaudiere 4, Krasuski 2, Put, Pelczar

Podopieczni Wojciecha Kamińskiego mieli więc zaliczkę, ale na wysokości zadania musieli stanąć też w sobotę. Tym razem mecz był dla nich jeszcze trudniejszy, a do przerwy przegrywali trzema punktami. Oba zespoły szczególnie imponowały rzutami z dystansu.

To nie zmieniło się po przerwie, ale tym razem Start prezentował lepszą formę i przed ostatnią kwartą zdołał wyjść na prowadzenie. Finałowe dziesięć minut to było absolutne show czerwono-czarnych, a kibice wstawali z krzesel, by ich oklaskiwać. Świetnie funkcjonowała defensywa, z przodu swoje punkty dokładali Tevin Brown, Bartłomiej Pelczar i Ousmane Drame. Dzięki ich postawie, a także dziesięciu asystom Corutneya Rameya lublinianie wygrali spotkanie 90:81.

PGE Start Lublin - Ikon Sea Czarni Słupsk
90:81
(23:33, 19:12, 25:20, 23:16)

Punkty: Drame 17, De Lattibeaudiere 17, Brown 16, Pelczar

14, Ramey 7, Put 7, Williams 6, Krasuski 6, Kępka, Turewicz

Po dwóch spotkaniach Start jest więc bliżej kolejnej fazy rozgrywek. Do półfinału awansuje zespół, który jako pierwszy wygra trzy spotkania. Wojciechowi Kamińskiemu i jego zawodnikom brakuje jednego zwycięstwa. Następny mecz odbędzie się już we wtorek, 20 maja o godzinie 19 w Słupsku. W przypadku wygranej gospodarzy, kolejne zawody odbędą się w czwartkowy wieczór. Jeśli po czterech meczach w rywalizacji będzie remis 2:2, to w niedzielę w hali Globus dojdzie do decydującej potyczki.

Kacper Ciuksza

Skrzydłowa z Zagłębia przeszła do Lublina

Poznaliśmy nazwisko drugiej nowej koszykarki, która dołączyła do drużyny Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin przed sezonem 2025/26. Roczny kontrakt z klubem podpisała Klaudia Wnorowska. Nowa zawodniczka białozielonych urodziła się 25 czerwca 2003 roku. Aktualnie mierzy 185 cm wzrostu i najlepiej czuje się na parkiecie w roli silnej skrzydłowej. Przez ostatnie cztery lata zdobywała doświadczenie w Orlen Basket Lidze Kobiet, występując dla Zagłębia Sosnowiec. W poprzedniej kampanii zagrała w 26 spotkaniach, notując przy tym średnio 12 punktów, 3.4 zbiórkę oraz 2.6 asysty. Na koncie ma także mecze w reprezentacji Polski do lat 20 oraz w kadrze 3x3.

Karol Kurzępa

Motor pożegnał się z własnymi kibicami

Piłkarze lubelskiego Motoru są już na finiszu rozgrywek PKO BP Ekstraklasy. W dwóch ostatnich meczach żółto-biało-niebiescy zaserwowali swoim sympatykom huśtawkę nastrojów.

W środowy wieczór podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego zagraли w zaległym starciu z Pogonią Szczecin. Faworytem tej potyczki byli gospodarze i to oni zasłużyli



Na zdjęciu Samuel Mráz

sięgnęli po trzy punkty. Autorem dwóch goli dla miejscowych był doświadczony Kamil Grosicki. Byli reprezentant Polski zdobył bramkę „do szatni” w pierwszej

połowie, a kilka minut po zmianie stron dołożył drugie trafienie. Wynik na 3:0 ustalił natomiast lider klasyfikacji strzelców krajowej elity, Efthimis Koulouris.

Lublinianie przegrali w Szczecinie trzynasty raz w bieżących rozgrywkach. Sztab szkoleniowy mogła martwić szczególnie postawa w defensywie, która straciła aż 20 goli w ośmiu spotkaniach. **Pogoń Szczecin - Motor Lublin 3:0 (1:0)** **Bramki:** Grosicki 43, 52, Koulouris 76 **Motor:** Tratnik - Wójcik, Bartoś (21 Ede), Matthys, Luberecki, Król

(69 Samper), Wolski, Łabojko (69 van Hoven), Scalet (69 Simon), Ceglarz, Augustin (25 Mráz)

Okazję do poprawienia swoich nastrojów „Motorowcy” mieli już w niedzielę. Wówczas do Lublina przyjechało Zagłębie Lubin. Już w 34. sekundzie meczu padła jedyna bramka. Jej autorem był Samuel Mráz. Słowak jest w tym sezonie najlepszym strzelcem beniaminka i przeciwko „Miedziowym” zdobył swojego 14. gola w trwającej kampanii.

Więcej trafień tego dnia nie

padło, choć obie strony miały swoje szanse w ofensywie. Ku uciesze ponad 12 tysięcy kibiców, Motor potrafił jednak zachować pierwsze czyste konto od 2 marca. Dzięki temu przed ostatnią kolejką sezonu zajmuje siódme miejsce w tabeli i ma duże szanse na zajęcie najwyższego w historii klubu miejsca w ekstraklasie.

24 maja żółto-biało-niebiescy zakończą sezon wyjazdowym meczem w Radomiu z tamtejszym Radomiakiem. Jego początek zaplanowano o godzinie 17.30.

Motor Lublin - Zagłębie Lubin
1:0 (1:0)

Bramka: Mráz 1
Motor: Tratnik - Wójcik, Najemski (80' Ede), Matthys, Palacz (69' Luberecki), Łabojko (80' Samper), Caliskaner (59' Scalet), Wolski, Ndiaye, Ceglarz (69' Król), Mráz

Karol Kurzępa

Niełapalny „Kangur”

Na pierwszego Polaka wygrywającego na Narodowym musimy jeszcze poczekać. Pomimo dwóch „biało-czerwonych” w finale, tego dnia nasi reprezentanci mogli oglądać tylko plecy „Kangurów”

Z wielkimi nadziejami na pierwszy w historii triumf w Warszawie w wykonaniu polskiego żużlowca pod taśmą stanęło trzech biało-czerwonych: Bartosz Zmarzlik, Dominik Kubera i Patryk Dudek. Nasi reprezentanci od początku zmagani nie mieli zbyt przyjemnych odczuć z jazdy, wyraźnie nie mogąc się spasować.

Na torze niepodzielnie rządziły „Kangury” fantastycznie spasowane z jednodniowym obiektem. Jack Holder nie miał sobie równych i na swoim koncie po czterech seriach miał komplet zwycięstw. Pokonał go dopiero

reprezentacyjny kolega - Brady Kurtz. Australijczyk, który póki co szturmem bierze PGE Ekstraligę i cykl Grand Prix, tym zwycięstwem zapewnił sobie miejsce w finale obok „Jackiego”.

Zmarzlik ostatecznie znalazł się na miejscach 3-10, które jednak w nowej formule gwarantują wejście do finału jedynie najlepszemu z dwóch gonitw ostatniej szansy. Na starcie pierwszej z nich mierzył się z Kubera, Lebediewem i Frickiem. W niej królem polowania okazał się „Domin” ponownie potwierdzając, że w kwestii startów mało żużlowców może się z nim równać i wjechał do finału. Ku uciesze lokalnej publiczności stawkę finału uzupełnił Dudek i w ostatnim akcencie tego dnia pod taśmą mieliśmy wojnę polsko-australijską.

W finale wydawało się, że sprawę rozstrzygną pomiędzy sobą australijscy „rajderzy”. To właśnie im, jako pierwszym, przysługiwał wybór tak ważnych

tego dnia pół startowych. Pocho- dzący z Antypodów zawodnicy rozstrzygnęli pomiędzy sobą triumf w dzisiejszych zawodach, ale górą był „Jackie”, dla którego to już drugi indywidualny triumf w zawodach cyklu SGP! Tuż za jego plecami przyjechał Kurtz, korzystając na przyblokowaniu Dudka przez Holdera. Stawkę bez większej walki zamknął Kubera.

Klasyfikacja:
1. Jack Holder (Australia) - 14 (3,3,3,3,2,3)
2. Brady Kurtz (Australia) - 13 (2,3,3,2,3,2)
3. Patryk Dudek (Polska) - 10+3 (2,3,1,3,1,1)
4. Dominik Kubera (Polska) - 6+3 (3,0,0,3,0,0)
7. Fredrik Lindgren (Szwecja) - 10+1 (3,2,3,w,2)
8. Bartosz Zmarzlik (Polska) - 9+1 (1,0,2,3,3)
17. Mateusz Cierniak (Polska) - 1 (1)

Filip Ogórek

W tym roku bez pucharu. Koniec marzeń MKS-u Lublin

Orlen Puchar Polski był ostatnią szansą dla PGE MKS-u Lublin na trofeum w sezonie 2024/25. Niestety, lublinianki muszą obejść się smakiem.

MKS Lublin w zmaganiach ligowych zapewnił sobie srebrny medal mistrzostw Polski, ale miał jeszcze szansę na triumf w Orlen Pucharze Polski. W weekend 17 i 18 maja podopieczne Pawła Tetelewskiego rywalizowały o trofeum w Kaliszu, gdzie odbyły się zmagania final four. W pierwszym spotkaniu zmierzyły się z KPR-em Kobierzyce. Sobota zakończyła się dla lublinianek szczęśliwie i z sukcesem. W półfinale okazały się lepsze od „Kobierek”,

z którymi wygrały 30:27 po zaciętym boju. W finale czekały na nie jednak mistrzyni Polski i odwieczne rywalizacje - szczypiornistki Zagłębia Lubin. Te w półfinale ograły Piotrców Piotrków Trybunalski 35:30 i do walki o trofeum przystąpiły w roli faworytek.

Starcie było jednak niezwykle wyrównane, a po pierwszej połowie tablica wyników wskazywała tylko 14:13 na korzyść mistrzyni Polski. To dawało nadzieję, że MKS odwróci losy. Niestety po zmianie stron Zagłębie nieco przyspieszyło i bardzo długo utrzymywało czterobramkową przewagę. Kapitalnie spisywała się ich bramkarka, a efektem tego było kolejne zwiększanie prowadzenia. Lublinianki nieco odrobiły stratę, by wejść w ostatnie dziesięć minut z trzema tra-

fieniami deficytu. Finalnie nie udało się im dokonać remontady i mecz przegrały wynikiem 24:28. Puchar zgarnęły więc odwieczne rywalki.

KGHM Zagłębie Lubin - PGE MKS FunFloor Lublin
28:24 (14:13)

MKS: Wdowiak, Mamić - Planeta 4, Posavec 2, Balsam 4, Pietras 4, Andruszak 2, Rosiak 3, Olek 1, Szynkaruk 1, Nieuwenweg 2, D. Więckowska 1, Pastuska, M. Więckowska, Matuszczyk, Federćzak. Trener: Paweł Tetelewski

Kacper Ciuksza

Zmarł ksiądz z Dębina

14 maja w godzinach porannych na plebanii parafii Świętej Rodziny w Warszawie zmarł ks. Janusz Kijek. Pochodził z Dębina.

78-latek odszedł w 54. roku kapłaństwa. Był rezydentem parafii Świętej Rodziny w Warszawie na Zaciszu. Ks. Janusz Kijek urodził się 5 lipca 1947 roku w Dębnie. Pochodził z parafii św. Piusa V w Dębnie.

Święcenia kapłańskie przyjął z rąk kardynała Stefana Wyszyńskiego 6 czerwca 1971 roku. Jako wikariusz pracował w parafiach: MB Anielskiej w Konstancinie – Jeziornie-Skolimowie (1971-1973; AW), św.



14 maja w godzinach porannych na plebanii parafii Świętej Rodziny w Warszawie zmarł ks. Janusz Kijek. Pochodził z Dębina

Wawrzyńca DM w Sochaczewie (1973-1974; DŁ), św. Wincentego á Paulo w Otwocku (1974-1976), św. Kazimierza w Pruszkowie (1976-1978; AW), św.

Małgorzaty DM w Łomiankach (1978-1979; AW), a następnie w warszawskich parafiach: Imienia NMP w Międzyzlesiu (1979-1983), św. Józefa Oblubieńca NMP w Ursusie (1983-1984; AW), Wniebowstąpienia Pańskiego na Ursynowie (1984-1986; AW), św. Marii Magdaleny na Bródnie (1986-1992).

W styczniu 1992 roku został skierowany jako rezydent do parafii Świętej Rodziny na Zaciszu, w której spędził ponad 33 lata (7 stycznia 1992 - 14 maja 2025 roku).

Nabożeństwo żałobne odbyło się 17 maja w kościele p.w. Św. Piusa V. Ceremonia pogrzebowa odbyła się na cmentarzu komunalnym w Dębnie.

mp

Kolejny sukces w „Czwórcie”

Szkoła Podstawowa nr 4 im. Bohaterów Lotnictwa Polskiego w Dębnie wygrała udział w Projekcie „Przerwij krąg przemocy w swojej szkole”, zajmując 11 miejsce w głosowaniu, pokonując 700 szkół z całej Polski.

Celem projektu jest wdrożenie systemu wspierającego zwycięskie szkoły w rozwiązywaniu problemów przemocy rówieśniczej.

Szkoła Podstawowa nr 4 im. Bohaterów Lotnictwa Polskiego w Dębnie znalazła się wśród 100 szkół, które otrzymają darmową aplikację

dla uczniów do anonimowego zgłaszania problemów i sprawnie działający system dla nauczycieli do reagowania na wszelkie nadużycia dotyczące przemocy rówieśniczej.

Do pierwszego etapu zakwalifikowało się 711 szkół z całej Polski. Etap drugi polegał na głosowaniu. Głosowanie trwało od 28 kwietnia do 9 maja. Każdy głosujący mógł oddać głos na szkołę tylko raz w ciągu 24 godzin. W głosowanie zaangażowała się cała społeczność szkoły, a także absolwenci i sympatycy szkoły. Tym sposobem SP4 zdobyła zaszczytne 11 miejsce w Polsce, pokonując 700 szkół, które brały udział w głosowaniu.

RESQL to innowacyjny system wspierający szkoły w rozwiązywaniu problemów przemocy rówieśniczej, stworzony przez naukow-

ców z Uniwersytetu SWPS przy pełnym uczestnictwie uczniów, nauczycieli, dyrektorów i rodziców. Przygotowanie całego pakietu rozwiązań zostało poprzedzone badaniami i pilotażami prowadzonymi w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych. Działania te doprowadziły do powstania aplikacji mobilnej dla uczniów do anonimowego zgłaszania aktów przemocy i odrębnego stacjonarnego panelu dla nauczyciela odpowiadającego za przyjmowanie i analizę zgłoszeń wraz z radą pedagogiczną.

S.

Piknik i Miejski Dzień Dziecka

Burmistrz Dębina i Miejski Dom Kultury w Dębnie serdecznie zapraszają na Piknik z Kulturą Ludową oraz Miejski Dzień Dziecka.

Wydarzenie odbędzie się 25 maja w parku przy Pałacu Jabłonowskich w Dębnie.

PROGRAM

14:00 Rozpoczęcie Miejskiego Dnia Dziecka

- występy taneczne i wokalne dzieci
- pokazy sztuk walki
- animacje i konkursy z nagrodami
Stoiska interaktywne, warsztaty plastyczne i przyrodnicze



17:00 Piknik z Kulturą Ludową

- występy zespołów tanecznych i wokalistów z MDK w Dębnie: Zespół Pieśni i Tańca „Dębiniacy”, Mała Rewia Taneczna, soliści, zespół dziecięcy „Szepcik”, zespół młodzieżowy „Szep”, zespół wokalny „Jesienna Róża”, Stud品 Piosenki Aktorskiej i Poezji

Śpiewanej
- potańcówka „nad stawem”

Dodatkowe atrakcje:

darmowe dmuchańce, euro-bungee, kolorowe warkoczki, malowanie buziek, żywe maskotki, stoiska handlowe i mała gastronomia

mp

Uczniowie ZSZ nr 1 w Dębnie nagrodzeni stypendiami Marszałka Województwa Lubelskiego

Podczas uroczystej gali w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie odebrali dyplomy potwierdzające ich osiągnięcia i zaangażowanie w naukę.

Podczas gali stypendialnej programów „Lubelskie Wspiera Uzdolnionych” oraz „Lubelska Kuźnia Talentów”, która odbyła się w prestiżowej Sali Operowej Centrum Spotkania Kultur w Lublinie, uhonorowani zostali najzdolniejsi uczniowie z regionu. W gronie wyróżnionych znaleźli się również reprezentanci



W gronie wyróżnionych znaleźli się również reprezentanci Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Dębnie – Karol Karpisz z klasy 4ti oraz Bartosz Kamola z klasy 2tiA

Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Dębnie – Karol Karpisz z klasy 4ti oraz Bartosz Kamola z klasy 2tiA.

W imieniu szkoły w uroczystości uczestniczył również Jacek Rayski, który odebrał dyplomy gratulacyjne.

Na wejściu powiało świeżością. Wyremontowali hol główny szkoły

W holu głównym powstało nowe miejsce ekspozycyjne, w którym wyeksponowano szkolne trofea sportowe oraz inne osiągnięcia uczniów.

Zespół Szkół Zawodowych nr 1 w Dębnie przeszedł istotną metamorfozę dzięki zakończonemu remontowi, którego koordynatorem był dyrektor szkoły, Artur Misiak. Prace objęły kluczowe przestrzenie – hol główny przy wejściu oraz szatnię – miejsca, z których co-



W ramach modernizacji usunięto starą, zniszczoną boazerię ścienną, co znacząco rozjaśniło wnętrze i nadało mu nowoczesny charakter

dziennie korzystają uczniowie i pracownicy.

W ramach modernizacji usunięto starą, zniszczoną boazerię ścienną, co znacząco rozjaśniło wnętrze i nadało mu nowoczesny charakter. Ściany pomalowano na świeże, jasne kolory, dzięki czemu przestrzeń stała się bardziej przyjazna i estetyczna.

W holu głównym powstało nowe miejsce ekspozycyjne, w którym wyeksponowano szkolne trofea sportowe oraz inne osiągnięcia uczniów. Prze-

szkone gabloty nie tylko pełnią funkcję dekoracyjną, ale stanowią także źródło dumy oraz motywację dla całej społeczności szkolnej.

Szatnia również przeszła gruntowną przemianę. Stare szafki zostały zastąpione nowymi, w żywych kolorach żółci i niebieskiego, co nadało pomieszczeniu nowoczesny i przyjazny wygląd. Uzupełnieniem zmian są nowe ławki oraz funkcjonalne rozwiązania ułatwiające codzienne korzystanie z tej przestrzeni.

Na szczególną uwagę zasługuje również odnowione popiersie generała Franciszka Kleeberga – patrona szkoły. Dzięki renowacji ten ważny symbol patriotyzmu stał się godną ozdobą wnętrza i przypomina uczniom o wartościach, które są fundamentem tożsamości szkoły.

Przeprowadzony remont to nie tylko zmiany estetyczne – to przede wszystkim inwestycja w komfort, funkcjonalność i dumę całej społeczności ZSZ nr 1 w Dębnie.

US
RYK

Pierwszą serwetkę wydziergała w tajemnicy i zaskoczyła rodzinę. „Sama nie wiedziałam, że tak potrafię”

Renata Jasek z Długowoli to pracująca żona, mama i utalentowana rękodzielniczka, dla której szydełko nie ma żadnych tajemnic. Większość jej prac to - ku radości dzieci - maskotki. Również te, które znają z bajek.

Wszystko zaczęło się pięć lat temu, w czasach, kiedy COVID-19 zamknął nas w domach. Renata Jasek, szukając sposobu na zabicie wolnego czasu, wpadła na pomysł, że spróbuje szydełkować. Nie wiedziała wtedy jeszcze, czy coś z tego wyjdzie i czy będzie wierna swojemu pomysłowi. - Wcześniej miałam już kontakt z szydełkiem. Moja mama szydełkowała serwetki. Jako dziecko robiłam przy niej szaliki, opaski na głowę, ale wtedy nie chciało mi się długo siedzieć nad jedną rzeczą. Wszystko inne po chwili wydawało się ciekawsze. Z czasem zaprzestałam zupełnie szydełkować - opowiada nam kobieta. Około pięć lat temu, w tajemnicy przed domownikami, Pani Renata rozpoczęła dzierganie pierwszej serwetki. - Zajęło mi to dwa miesiące. Nie dobrałam szydełka, było za małe. Trzeba było długo dziergać, ale ostatecznie byłam zadowolona. Ciekawiło mnie, co powiedzą na to w domu. Kiedy pokazałam serwetkę, byli zaskoczeni. Nie wierzyli, że potrafię takie rzeczy zrobić. Sama nie wiedziałam, że tak potrafię, dopóki nie zaczęłam - wspomina.

Inspirację do tworzenia maskotek pani Renata znalazła w Internecie. Kiedy już kilka zrobiła, to pochwaliła się znajomej i od tego zaczęła się przygoda z kiermaszami.

Pierwszy kiermasz i wielki sukces

Koleżanka naszej rękodzielniczki zaproponowała, aby wspólnie sprzedawały swoje produkty na kiermaszach. Pani Renata nie do końca była do tego przekonana, dlatego pierwszy kiermasz, na którym można było kupić maskotki z Długowoli, odbył się bez udziału samej autorki.

- Koleżanka wzięła sześć moich maskotek i sprzedawała je pośród swoich wyrobów. Było to w Maciejowicach. Wszystko się sprzedawało. Nie mogłam w to uwierzyć. Na kolejny kiermasz przygotowałam

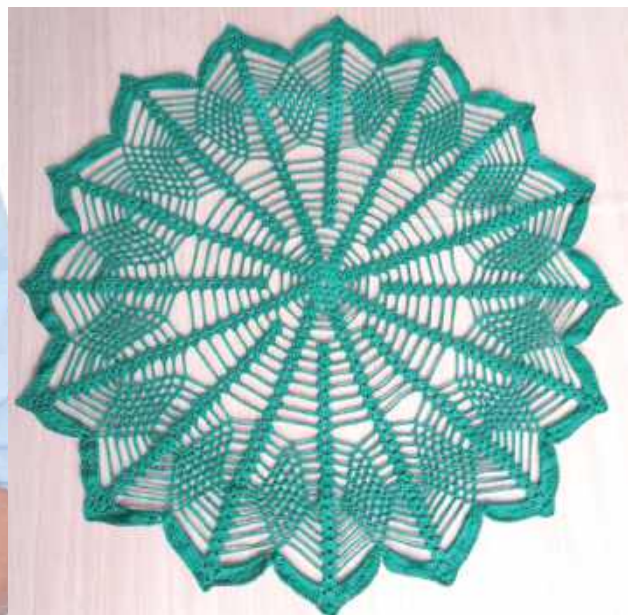
wałam się lepiej, byłam osobiście i zabrałam więcej maskotek - mówi nam rękodzielniczka. Teraz panią Renatę można spotkać na festynach i kiermaszach w Stężycy, Rykach, Maciejowicach, Łaskarzewie i Pionkach. Miała również wystawę w Gminnym Ośrodku Kultury w Stężycy, na której można było oglądać jej prace. Wykonuje zamówienia indywidualne. Spod jej ręki wychodzą, oprócz maskotek, ozdoby świąteczne (bombki, jajka), serwetki, chusty. Obecnie szydełkuje kocyk dla dziecka. - Wykonanie około 30-centymetrowej maskotki zaj-

muje mi dwa popołudnia. Wymagające są serwetki, ale efekt końcowy wynagradza trud. Szydełkowanie mnie też relaksuje - mówi, wspominając, jak na początku swojej przygody po powrocie z pracy musiała chociaż na chwilę przysiąść i trochę dziergać. - Jest to niesamowicie wciągające. Jak na chwilę nie usiadłam do szydełkowania, to czułam się rozdrażniona, reszta zajęć nie szła tak, jak bym chciała. Teraz już mi to przeszło, ale nadal zdarza się, że tak robię, chociaż już mniej emocjonalnie - opowiada z uśmiechem. Oprócz szydełkowania

Renata Jasek szydełkuje głównie maskotki. Postacie ze znanych bajek są szczególnie lubiane przez dzieci. Szydełkowała już Blue, Bingo, pieski z Psiego Patrolu i Sticha



Rękodzielniczka z Długowoli ma na swoim koncie już wiele prac takich jak maskotki, ozdoby świąteczne (bombki, jajka), serwetki, chusty



Serwetki duże i małe, w różnych kolorach. Wszystko na życzenie zamawiających



Znane i lubiane przez dzieci pieski z Psiego Patrolu też wydziergała

Urszula Sadura

PODZIEL SIĘ Z NAMI SWOJĄ PASJĄ

Jesteś rękodzielnikiem? Potrafisz świetnie gotować? A może jesteś sportowcem z bagażem ciekawych doświadczeń? Jeśli masz ciekawą pasję lub zainteresowanie, to podziel się z nami! Chętnie wypromujemy Cię na łamach gazety „Wspólnota” powiatu ryckiego i na naszym portalu. Napisz do nas lub zadzwoń!

Mail: ryki@24wspolnota.pl
Telefon: 516 019 186

**DOCIEPLANIE
BUDYNKÓW**

SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE

tel. 502 053 214

Smakuj w Rososzy. Konkurs dla Kół Gospodyń Wiejskich i Stowarzyszeń

Koła Gospodyń Wiejskich oraz Stowarzyszenia z terenu powiatu ryckiego mogą wziąć udział w konkursach organizowanych przez Powiatową Bibliotekę Publiczną w Rykach we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Rykach.

W ramach wydarzenia „Smakuj w Rososzy – IV Turniej Kół Gospodyń Wiejskich”, które odbędzie się 22 czerwca na Stadionie Sportowym w Rososzy, zostaną rozstrzygnięte dwa konkursy:

1. Lubelszczyzna Smakuje Historią - konkurs kulinarny na potrawę z drobiu z okazji 1000-lecia Królestwa Polskiego. W konkursie tym każdy uczestnik będzie mógł zgłosić jedną potrawę z wykorzystaniem drobiu, której przepis inspirowany jest bogatą historią

Polski oraz lokalnymi tradycjami.

2. „Korona godna króla” – konkurs rękodzieła, własna inspiracja Kół Gospodyń Wiejskich. Uczestnicy mają pełną swobodę w zakresie wyboru techniki oraz formy rękodzieła. Konkurs ma na celu kultywowanie i popularyzację królewskich tradycji, polskiej sztuki i dziedzictwa kulturowego.

Partnerem Wydarzenia jest Województwo Lubelskie - Lubelskie. Smakuj Życie!

Termin na złożenie zgłoszeń upływa 30 maja.

Honorowy Patronat nad wydarzeniem objął Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski.

Szczegóły uczestnictwa w konkursach znajdziecie w Regulaminach na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Rykach.

Mole książkowe z gminy Kłoczew wyróżnione

Rekordzistka przeczytała w minionym roku 245 książek. To średnio prawie pięć książek w tygodniu!

W ramach XXII Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek odbyło się uroczyste wręczenie nagród w konkursie „Najlepsi Czytelnicy Roku 2024”.

Nagrody wręczyli: Zenon Stefanowski - wójt gminy Kłoczew oraz Dominika Celej - młodszy bibliotekarz Gminnej Biblioteki Publicznej w Kłoczewie. Spośród 460 czytelników wyłoniono 25 laureatów w poszczególnych kategoriach wiekowych, których wybrano na podstawie liczby wypożyczonych książek. Na liście znaleźli się czytelnicy, którzy przeczytali minimum 60 książek (czytelnicy do 60 lat) i minimum 80 książek (czytelnicy powyżej 60 lat). Podobnie jak w latach ubiegłych najwięcej książek przeczytała Krystyna Rygielska - 245.



W kategorii wiekowej 6-12 lat najwięcej, bo 95 książek przeczytała Nadia Pasik

Najlepsi czytelnicy według kategorii wiekowych:

0-5

Zuzanna Piątek - 171 książek
Leon Jaszczuk - 129 książek
Nina Filipek - 124 książki
Aleksander Imasz - 80 książek
Kajetan Kiliszek - 71 książek
Alicja Szlendak - 69 książek

6-12

Nadia Pasik - 95 książek
Iga Szlendak - 95 książek
Lena Woźniak - 67 książek

25-44

Katarzyna Przybysz - 109 książek
Aneta Rusznica - 86 książek
Katarzyna Kiliszek - 71 książek
Ilona Kruk - 67 książek

45-60

Wioletta Matyska - 138 książek
Alina Kulik - 136 książek
Beata Dębek - 98 książek
Teresa Żmuda - 83 książki

Powyżej 60

Krystyna Rygielska - 245 książek
Krystyna Król - 174 książki
Elżbieta Żmuda - 135 książek
Ewa Hajduk - 123 książki
Elżbieta Pleskot - 117 książek
Irena Syczewska - Syroka - 104 książki
Janina Lankiewicz - 102 książki
Grażyna Rodak - 86 książek

W Dęblinie rozmawiali o cyberzagrożeniach

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dęblinie w Filii Wiśłana policjanci przeprowadzili spotkanie profilaktyczne mające na celu zwiększenie wiedzy osób o zagrożeniach, z jakimi spotykają się w codziennym życiu.

Uczestnikami byli mieszkańcy Dęblina, a tematem - „Cyberzagrożenia”.

W obecnych czasach coraz częściej mamy do czynienia ze zjawiskiem, w którym życie w świecie realnym przeplata się ze światem wirtualnym. Zarówno dzieci, jak i dorośli przenoszą swoją codzienność do świata cyfrowego, a sama granica pomiędzy tymi „światami” zaczyna się zacierać. Postęp cywilizacyjny, ale też wygoda, moda i ogólnodostępność sprawia, że coraz częściej godzimy się na „wirtualizację” naszego życia. Przekłada się to na coraz częstsze dokonywania zakupów w sieci Internet, zawieranie wszelkiego rodzaju umów, zakładanie kont bankowych, a to wszystko siedząc wygodnie w domu, nie mar-

POLICJANCI PRZYPOMINAJĄ:

- Jeżeli dzwoni do nas nieznajomy numer i mamy wątpliwości, z kim rozmawiamy - rozłączmy się, a następnie sami zweryfikujmy posiadane informacje.
- Nigdy nie klikamy w przesłane w wiadomościach linki od obcych numerów telefonów (SMS-y o niedopłacie za prąd czy do wysłanej paczki).
- Nie otwieramy drzwi nieznajomym osobom.
- Pamiętajmy, że policjant nigdy nie będzie nas prosił o pomoc w przeprowadzeniu „tajnej” akcji lub przelew pieniędzy.
- Nie udostępniamy nikomu naszych danych osobowych, danych do logowania, numeru pesel czy numeru zabezpieczającego CVV karty kredytowej lub bankomatowej.
- Zachowaj ostrożność w kontaktach z osobami nowo poznanymi w sieci internetowej.
- Bądźmy czujni i ostrożni.

twiać się o godziny otwarcia i kolejki - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Taką sytuację wykorzystują również przestępcy internetowi. Należy zwrócić uwagę na to, że w „cyberprzestępcy” najczęściej wykorzystują nieuwagę, pośpiech i łatwowierność użytkowników, nie wykorzystując do tego celu żadnych nowych technologii czy specjalistycznego oprogramowania. Będąc użytkownikiem Inter-

netu, powinniśmy zachować ostrożność i zasadę ograniczonego zaufania. Podobnie jak w życiu realnym ciężko nam uwierzyć, że nieznana nam osoba chce nam bezinteresownie przekazać fortunę, tak samo w Internecie nie należy wierzyć w „super okazje”.

Pamiętajmy, lepiej zrezygnować z 10 niepewnych okazji, niż dać się choć raz oszukać - apeluje policjant.

Współautorka podręczników edukacyjnych Sabina Piłat odwiedziła uczniów z Dęblina



Podczas spotkania z uczniami klas II Szkoły Podstawowej nr 4 opowiedziała, jak powstają książki edukacyjne — od pomysłu, przez proces pisania, aż po tworzenie ilustracji

W ramach cyklu „Spotkania z ciekawymi ludźmi” w Filii Masów Miejskiej Biblioteki Publicznej odbyła się wyjątkowa lekcja biblioteczna z udziałem Pani Sabiny Piłat — pedagoga, podróżniczki i współautorki podręczników edukacyjnych.

Sabina Piłat to osoba peł-

na pasji i zaangażowania. Od lat z powodzeniem pracuje z dziećmi, a swoją miłością do nauki i podróży dzieli się m.in. poprzez kanał edukacyjny @Nauka w Plecaku, na którym relacjonuje wyprawy do najdalszych zakątków świata.

Podczas spotkania z uczniami klas II Szkoły Podstawowej nr 4 opowiedziała, jak powstają książki edukacyjne — od pomysłu, przez proces pisania, aż po tworzenie ilu-

stracji. Uczniowie mieli okazję poznać bohaterów serii „Ale to ciekawe” — Natkę i Antkę — oraz odkryć, że mają z nimi wiele wspólnego!

Dzięki tak inspirującym gościom dzieci przekonują się, że biblioteka to nie tylko miejsce z książkami, ale przestrzeń pełna pomysłów, ciekawych ludzi i pasji.

Gracze „Dwójki” i „Supermenki” czekają na rywali



Mistrzostwo wywalczyli: Wojciech Buczek, Franciszek Kępka, Leon Kwiatkowski, Jakub Więzyk, Antoni Kołodziejek, Aleksander Żaczek, Franciszek Witek, Krzysztof Wasilewski, Kajetan Lipiec, Kacper Stachurski. Trener: Sebastian Kozdrój

Dwie drużyny z powiatu ryckiego wywalczyły awans do finału ogólnopolskiego XXV edycji Pucharu Tymbarku. Zmagania odbędą się od 4 do 6 czerwca w Chorzowie.

Wielki finał turnieju zostanie rozegrany 6 czerwca na Stadionie Śląskim, tuż przed meczem towarzyskim Polska - Mołdawia. Po ostatnich finałach wojewódzkich pod koniec maja poznamy składy grup, w jakich rywalizować będą drużyny podczas Finału Ogólnopolskiego.

Transmisja z losowania odbędzie się 26 maja o godzinie 12 na profilu Łączy Nas Piłka TV na YouTube. W grupie dziewcząt w kategorii U-12 triumfowały „Supermenki” składające się z zawodniczek z Leopoldowa, Grabowa Szlacheckiego i Swat.



Mistrzostwo wywalczyły: Maja Beczek (PSP Leopoldów), Julia Janiszek (PSP Grabów Szlachecki), Maja Jurzysta (PSP Leopoldów), Katarzyna Opieka (PSP Grabów Szlachecki), Wiktoria Walasek (PSP Leopoldów), Kamila Wojtaś (PSP Grabów Szlachecki), Nadia Jakubiec (PSP Leopoldów), Aleksandra Grzegorzczak (PSP Leopoldów), Nikola Banaś (PSP Leopoldów), Julia Ziemkowska (PSP Swaty). Trenerzy: Beata Babik, Gustaw Serafin

Maja Beczek otrzymała nagrodę indywidualną. Piłkarka została uznana za najlepszą zawodniczkę turnieju. Trzeba podkreślić, iż Maja oraz Julia Janiszek systematycznie powoływane są do kadry województwa lubelskiego w swojej kategorii wiekowej.

Najlepszym zespołem w kategorii U-10 wśród chłopców okazali się uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Rykach. W finale wojewódzkim w Lubartowie nie mieli sobie równych. Podopieczni

Sebastiana Kozdrója wygrali wszystkie mecze, a w finale rozbili aż 9:2 SP 16 Lublin. Najlepszym bramkarzem turnieju został Wojciech Buczek, zaś najlepszym strzelcem zmagania Franciszek Kępka.

mp

KALSA B

WYNIKI 17. KOLEJKI
Laskowia - Orleń 4:0
KS Góra Puł. - Opolanin II 2:2
Pogoń - Powiślak II 3:3
Wawel - Orły II 1:1
Dąbrowiak - BKS Bogucin 0:9
Poraj - LKS Elżbieta 4:0

TABELA KL. B

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	KS Góra Puławska	17	46	91:18
2	BKS Bogucin	17	41	65:19
3	Wawel Wąwolnica	17	35	63:26
4	Laskowia	17	34	48:24
5	Pogoń Trzebieszka	17	31	45:24
6	Powiślak II	17	27	50:47
7	Opolanin II	17	22	53:51
8	LKS Elżbieta	17	20	39:57
9	Poraj Kraczwice	17	16	32:62
10	Orły II Kazimierz	17	14	23:65
11	Orleń Nowodwór	17	9	29:72
12	Dąbrowiak	17	3	14:87

NASTĘPNA KOLEJKA (25.05., godz. 11:00): Orleń - Dąbrowiak, BKS Bogucin - Wawel, Orły II - Pogoń, Powiślak II - KS Góra Puł., LKS Elżbieta - Laskowia, Opolanin II - Poraj.

RYK

Zespół Gustawa Serafina ze złotem! Amelia Komar i Zuzanna Wojtaś z nagrodami!



Mistrzyniami zostały: Natalia Janiszek, Wiktoria Borsuk, Maria Beczek, Marcelina Młakowska, Nela Warowna, Gabriela Madej, Zuzanna Wojtaś, Amelia Komar. Trener: Gustaw Serafin

Wielki sukces zespołu Orlika Grabów Szlachecki.

Podopieczne Gustawa Serafina po zwycięstwie w finale powiatowym wybrały się na turniej wojewódzki Pucharu Tymbarku. Wygrały! Zdobyły złote medale w kategorii U-8. Nasze piłkarki wygrały wszystkie mecze i zapewniły sobie najwyższe miejsce na podium. W sześciu meczach

zdobyły aż 50 goli, tracąc zaledwie jedno. W tej kategorii wiekowej nie ma finałów ogólnopolskich. Rywalizacja wśród zespołów ośmiolatek i młodszych kończy się na zmaganiach wojewódzkich. A szkoda!

Amelia i Zuzanna z wyróżnieniami

Zawodniczki Orlika Grabów Szlachecki zgarnęły dwa wyróżnienia.

Królową strzelczyń z 28 bramkami została Amelia Komar, zaś najlepszą bramkarką turnieju wybrana została Zuzanna Wojtaś.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

- Orlik Grabów Szlachecki
- SP Ostrówek
- SP Jabłoń

Maja Beczek w kadrze!



Maja Beczek została powołana na turniej towarzyski reprezentacji Wojewódzkich Związków Piłki Nożnej w kategorii młodzieżka

Zawodniczka Legionu Grabów Szlachecki została wyróżniona.

Maja Beczek została powołana na turniej towarzyski reprezentacji Wojewódzkich Związków Piłki Nożnej w kategorii młodzieżka. Podopieczna Gustawa Serafina zagra w zmaganiach, które od 16 do 18 maja odbędą się w Mąchoicach Kapitulnych (woj. świętokrzyskie). Maja podczas turnieju wojewódzkiego o Puchar Tymbarku poprowadziła zespół do

zwycięstwa. Ekipa Supermek w kategorii U-12 składająca się z zawodniczek z Leopoldowa, Grabowa Szlacheckiego i Swat wywalczyła mistrzostwo województwa i w nagrodę zagra w turnieju ogólnopolskim na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Maja Beczek, która jest uczennicą ZPO w Leopoldowie, otrzymała nagrodę indywidualną. Piłkarka została uznana za najlepszą zawodniczkę turnieju.

mp

Amator jak walec. Hat-tricki Nakoniecznego i Wałachowskiego

Piłkarze Amatora wygrali po raz czternasty w sezonie. Trzeci zespół w tabeli Klasy A nie dał większych szans Serokomli Janowiec.

Zespół z Leopoldowa i Rososzy poprowadził Jarosław Prządka. - To jednorazowy „wybryk”. Wojciech Kryczka miał ważną uroczystość rodzinną na drugim końcu Polski, więc poprosił mnie o pomoc. Amatorowi się nie odmawia, więc pojechałem z zespołem - mówi wieloletni szkoleniowiec.

Amator zaczął od bramki Karola Wałachowskiego, który otrzymał podanie po wygranym starciu główkowym Mateusza Nakoniecznego i uderzył z woleja, a futbolówka po odbiciu się od poprzeczki wpadła siatki. - Początek był wyrównany. Czekaaliśmy, co wymyśli gospodarze. Strzeliliśmy gola po kontrze, ale później miejscowi wyrównali po naszej biernej postawie w defensywie - dodaje.

Nasza ekipa szybko ponownie wyszła na prowadzenie, a jeszcze przed przerwą potrafiła podwyższyć. Na 2:1 trafił Nakonieczny. Zaczęło się od straty obrońcy Serokomli. Szymon Beczek zagrał do kolegi,



Gracze Amatora byli bezwzględni. Rozbili miejscowych aż 7:1

a ten w sytuacji sam na sam uderzył przy słupku. Niedługo później Wałachowski jeszcze raz utonął w ramionach kolegów. Karol Kalbarczyk zagrał do Nakoniecznego, a ten podał w poprzek pola karnego do Karola.

W 51 minucie było 1:4. Sebastian Jawoszek walczył z obrońcą, ale najsprytniejszy okazał się Nakonieczny, który uderzył obok golkpera. Kwadrans przed końcem swoje chwile miał Jawoszek, który otrzymał podanie od Mateusza i trafił z pierwszej piłki z 19 metrów. Futbolówka wpadła w prawy róg bramki.

- Kolejne fragmenty toczyły się pod naszą kontrolą. Po czwartym голу Mateusza Nakoniecznego gospodarzom odechciało się grać w piłkę. Kwestią czasu były kolejne bramki - mówi Prządka.

W 85 minucie Wałachowski skompletował ha-tricka po akcji na jeden kontakt z Jawoszkem, zaś kropkę nad „i” postawił Nakonieczny, finalizując podanie od Karola. Dla 32-latką było to 45 gol w sezonie!



Gearshift gra z Amatorem

Firmy Gearshift Piotra Konopki po raz kolejny wsparła Amatora. - Zaopatrziliśmy drużynę seniorską w torby meczowe, natomiast trenerów w plecaki. Polecamy usługi firmy Piotra Konopki - mówi Michał Biłos, prezes klubu

**SEROKOMLA JANOWIEC
- AMATOR LEOPOLDÓW
- ROSOSZ 1:7 (1:3)**

Bramki: 28' - Wałachowski 23', 44', 85', Nakonieczny 35', 51', 87', Jawoszek 74'.

Amator: Magos - Bukowski, M. Imas, Kornas, Czaplicki (75' Pieńkosz), Beczek, Kalbarczyk, Kupiec (80' Polak), Wałachowski, Jawoszek, Nakonieczny.

ZAWODNIK MA GŁOS

Karol Wałachowski
Amator

Chcemy wicemistrzostwa

Cieszy zwycięstwo na trudnym terenie, bo mecze w Janowcu nigdy dla nas nie należą do najłatwiejszych. Pierwsza połowa była dość wyrównana, ale na naszą korzyść. W drugiej udało się „zabić” mecz następnymi bramkami. Zostajemy w grze o drugie miejsce i postaramy się o nie powalczyć. Dla mnie to drugi ha-trick w Amatorze i mam nadzieję, że nie ostatni

mp

Ewa Kośla w reprezentacji!



Ewa Kośla (w środku) zagra w reprezentacji LZPN-u

Zawodniczka Izabelli Puławy z nagrodą za znakomitą postawę na treningach oraz meczach o punkty.

Ewa Kośla została powołana do reprezentacji Lubelskiego Związku Piłki Nożnej na III Turniej Reprezentacji WZPN Trampkarek U-15, który odbędzie się w Żelowie w ramach eliminacji do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży od 16 do 18 maja.

Ewa mieszka w Dęblinie, zaś uczy się w szkole w Stężycy. Wcześniej grała w piłkę w Gabarytach Dęblinie. Obecnie reprezentuje Izabellę Puławy, z którą

na kolejkę przed końcem sezonu zapewniła sobie tytuł mistrzyni województwa lubelskiego. Wraz z zespołem powalczy w barażach o awans do Centralnej Ligi Juniorek.

- Ewa jest napastniczką. Jej dużym plusem jest nieustępliwość oraz waleczność. Często potrafi odebrać piłkę rywalkom i stworzyć sobie sytuację strzelecką. Co ważne, jest piłkarką obunożną. Dodatkowo potrafi strzelić gola głową - mówi Grzegorz Zjawiony, trener klubowy Kośli.

mp

Adrian wicemistrzem Polski. Kurek: Dobrze, że nie wypadły śruby z nogi



Adrian Kurek został wicemistrzem Polski

Kolejny sukces zawodowy Adriana Kurka.

43-latek ponownie stanął na podium podczas Mistrzostw Polski Kolarzy w lekkiej atletyce, które odbyły się w Międzyzdrojach. Dęblinianin wywalczył srebrny medal w biegu na 60 m. Ponadto był czwarty w pchnięciu kulą.

- Mimo że człowiek coraz starszy, to wciąż wchodzę na podium mistrzostw kraju kolarzy. Tak jest od dziesięciu lat. Pozostał niedosyt, bo wcześniej

wygrywałem lub zdobywałem srebro w kuli, ale w tym roku miałem niemal dwa równoległe starty. Nie zdołałem tego pogodzić - mówi.

Kurek dodaje, że najważniejsze, iż wrócił do pełni zdrowia. W 2022 roku trener oraz zawodnik Forcy MMA Dęblin doznał potwornej kontuzji podczas gali sportów walki. - Miałem złamane kości w nodze. Do dzisiaj mam druty i śruby. Najważniejsze, że nie się nie poodkręcało - śmieje się.

mp

RYK

Reprezentant Polski odwiedził uczniów

Wyjątkowy gość pojawił się w murach Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3 w Dęblinie.

Do lotniczego miasta przyjechał Cezary Polak - reprezentant Polski do lat 21 oraz zawodnik Jagielloni Białystok, który walczy o udział w europejskich pucharach. Piłkarz rodem z Kębłowa odpowiadał na pytania uczniów, rozdawał autografy, jak również pozował do zdjęć.

Wielkie szczęście spotkało Bartłomieja Majka. Uczeń klasy VIII, który jest piłkarzem drużyny młodzieżowej Gabarytów Dębliny otrzymał od zawodnika oryginalne korki, w których Cezary Polak występował w rozgrywkach międzynarodowych, jak również w meczach najwyższej klasy rozgrywkowej w naszym kraju.

A już w drodze do auta piłkarz „Jagi” nie odmówił „gierki” uczniom dęblińskiej „Trójki”. Wspomnienia? Rzecz niezapomniana.

mp



Cezary Polak odwiedził uczniów dęblińskiej „Trójki”

Czarni na remis z Powiślakiem

Mecz na szczycie zakończył się remisem 2:2. Goście z Końskowoli zdobyli gola na wagę punktu w ostatniej akcji meczu.

Wówczas Pavlo Semeniuk postął futbolówkę nad świetnie spisującym się tego dnia Błażem Sikorą. Sędzia nawet nie wznowił gry. Strzelanie rozpoczął Bartosz Milde, który dopełnił formalności po zagraniu Juliana Pielaka.

Kolejne bramki padały w końcówce. Paweł Piotrowski zaskoczył golkipera Czarnych, kończąc kontrę strzałem po ziemi, ale po chwili miejscowi cieszyli się po raz drugi. Prowadzenie dał Cezary Adamski, który otrzymał podanie od Macieja Rayskiego, świetnie znalazł się w polu karnym i przerzucił futbolówkę nad Jakubem Niedzielą.

Idealną okazję na postawienie kropki nad „i” miał jeszcze Nikodem Pataj, ale w sytuacji sam na sam za długo zwlekał z oddaniem strzału, a jak już to zrobił, to górą był bramkarz z Końskowoli. Przy stanie 1:0 piłka znalazła się w siatce go-

ści, jednak po zagraniu Dominika Surmacza strzelający Maciej Rayski był na spalonym.

- Zdawaliśmy sobie sprawę, z kim przyjdzie nam walczyć. Nie chcieliśmy zagrać za wysoko. Uczulałem mój zespół na szybkich graczach ofensywnych Powiślaka. Liczyliśmy na skuteczność i dobrą postawę w defensywie. Skupiliśmy się na kontrach. Mimo wszystko mieliśmy więcej klarownych okazji, ale nie zdołaliśmy utrzymać dobrego wyniku do końcowego gwizdka - mówi Cezary Adamski, grający trener Czarnych.

- Tak naprawdę z gry nie było widać, że rywale są ekipą, która za chwile będzie cieszyć się z awansu do Klasy Okręgowej. Możemy tylko żałować, bo mieliśmy okazję, by zamknąć mecz - dodaje Aleksy Lisowski, zawodnik ekipy z Dębina.

CZARNI DĘBLIN - POWIŚLAK KOŃSKOWOLA 2:2 (0:0)

Bramki: Milde 50', Adamski 86' - Piotrowski 84', Semeniuk 90+6'.

Czarni: Sikora - Moczulski, Zagożdżon, Cieśla, Szlendak, Lisowski, Łubianka, Milde, E. Świątek, Adamski, J. Pielak.



Wydawało się, że po голу Cezarego Adamskiego punkty zostaną w Dęblinie. Zabrakło kilkunastu sekund...

Ponadto grali: Napora, Strzelecki, Pataj, Modi, Rayski.

Teraz wyjazd

Przed Czarnymi niedzielne spotkanie z LZS-em Poniatowa Wieś.

Jesienią Jakub Moczulski i spółka wygrali 3:1. - Jedziemy z myślą o dobrym wyniku. Mamy niewielką przewagę nad Amatorem, a chcemy zachować drugą pozycję w tabeli - mówi szkoleniowiec dęblianin.

mp



Punkt był wielkim niedosytem dla zawodników z Dębina, jak również wiernych fanów ekipy z miasta Orląt

KALSA A

WYNIKI 21. KOLEJKI

Czarni - Powiślak 2:2
Żyrzyniak - Mazowsze 3:2
Serokomla - Amator 1:7
Wilki - Draco 7:2
Orły - GLKS Michów 3:1
Stacja - GSKS Leokadiów 0:3
Zawisza - LZS Poniatowa 0:0

TABELA KL. A

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Powiślak	21	57	82:19
2	Czarni Dęblin	21	48	69:21
3	Amator	21	45	90:34
4	Żyrzyniak Żyrzyn	21	36	38:28
5	Poniatowa Wieś	21	34	50:45
6	Orły Kazimierz	21	31	40:52
7	Wilki Wilków	21	29	60:53
8	GLKS Michów	21	28	41:70
9	Zawisza Garbów	21	26	42:51
10	GSKS Leokadiów	21	25	40:40
11	Mazowsze	21	24	44:47
12	Serokomla	21	17	35:71
13	Stacja Nałęczów	21	13	23:68
14	Draco Kowala	21	6	14:69

NASTĘPNA KOLEJKA (24/25.05):

LZS Poniatowa - Czarni (niedz., godz. 11:00), Mazowsze - Wilki (niedz., godz. 12:00), Amator - Żyrzyniak (niedz., godz. 15:00), Draco - Zawisza, Powiślak - Stacja, GSKS Leokadiów - Orły, GLKS Michów.

Dramat Mazowsza. Znow ten doliczony czas gry

Piłkarze ze Stężycy musieli przełknąć gorycz porażki. Podopieczni Marcina Gajdzińskiego ulegli 2:3 Żyrzyniakowi Żyrzyn.

- Mieliśmy ogromne problemy ze składem. Wystąpiliśmy w mocno rezerwowym składzie, ale ci, którzy pojawili się na boisku, zagraли bardzo dobre zawody. Naszą postawę charakteryzowało duże zaangażowanie i poświęcenie. Chłopcy stanęli na wysokości zadania - mówi szkoleniowiec.

Niestety, po raz drugi z rzędu zespół ze Stężycy stracił gola w doliczonym czasie gry. Przed tygodniem Serokomla Janowiec zdołała zdobyć bramkę na 2:2, zaś w niedzielę rywale cieszyli się z trafienia dającego zwycięstwo.

Gospodarze bardzo szybko wyszli na prowadzenia, ale niedługo po przerwie drugiego gola w seniorach zdobył Bartosz Gajdziński, który



Marcin Reda i spółka musieli pogodzić się z porażką w Żyrzynie

otrzymał prostopadłą piłkę i strzałem zewnętrzną częścią stopy z 11 metrów. W 76 minucie Żyrzyniak znow prowadził, jednak nasi znakomicie odpowiedzieli za sprawą Mateusza Markowskiego. Gracz ze Stężycy został sfaulowany w polu karnym i sam wymierzył sprawiedliwość. Mateusz podszedł do rzutu karnego. Trafił w lewy górny róg bramki. Golekiper miejscowych Bartłomiej Pecio wyczuł intencje, ale nie zdołał zatrzymać piłki.

Sytuacja się skomplikowała

w 83 minucie, kiedy to z boiska wyleciał Marcin Reda. Zespół Tomasza Guza chciał wykorzystać grę w przewadze i zrobił to. W drugiej minucie doliczonego czasu gry miejscowi przechyliili szalę na swoją korzyść. Jeszcze chwilę później czerwoną kartkę obejrzał Maciej Miksza i sędzia skończył zawody.

Po raz siódmy

Mazowsze przegrało jedenasty mecz w sezonie, a siódmy na wyjeździe.

ŻYRZYNIAK ŻYRZYN - MAZOWSZE STĘŻYCA 3:2 (1:0)

Bramki: 12', 76', 90+2' - B. Gajdziński 54', Markowski 77' (k).

Mazowsze: Wolszczak - Czuba, Jermolik, Markowski, Miksza, Pasturczak, Reda, Sitkiewicz (78' Kopciowski), Tomaszewski (68' Majek), Zimny (60' Mika), B. Gajdziński. Czerwona kartki: Reda 83', za faul, Miksza 90+5', za faul.

Powtórzenie jesień

W niedzielę w samo południe początek kolejnego spotkania.

Mazowsze podejmie Wilki Wilków. W rundzie jesiennej nasi wygrali na wyjeździe. Padł niecodzienny wynik 8:3! Wówczas po dwa trafienia zaliczyli: Mateusz Markowski i Karol Majek, a po jednym dorzucili: Konrad Kajka, Krzysztof Bednarczyk, Miłosz Sitkiewicz i Mateusz Marczak.

mp

Sikora: Oby więcej takich meczów



Błażej Sikora zasłużył na brawa. Bramkarz Czarnych był ostoją gospodarzy

Bardzo dobrą partię w zespole Czarnych rozegrał Błażej Sikora.

Młodziutki bramkarz dęblianin dwukrotnie musiał sięgać do siatki, ale za każdym razem nie miał większych szans na obronę prób rywali. Trzeba pochwalić zawodnika za swoją postawę w całym meczu. Wielokrotnie udawał, iż zespół może na niego liczyć.

- Pomimo moich i kolegów starań, spotkanie zakończyło się remisem. Miałem wiele kluczo-

mp

Remis, który nie cieszy. Kozdrój: Przyda się zimny prysznic

Ruch nie wykorzystał okazji, by pozostać samodzielnym liderem Klasy Okręgowej. Ekipa z Ryk zremisowała z Wisłą II Puław.

Zaczęło się od fatalnie rozegranego rzutu różnego przez naszych. Puławianie wyszli z kontrą i Igor Ozóg musiał sięgać do siatki po strzale mającego występy w II lidze Franciszka Łuczuka. Wystarczyło 10 minut, by zespół Sebastiana Kozdrója wyrównał. Po zamieszaniu i strzałach Bartłomieja Bułhaka, Bartosza Woźniaka, formalności dopełnił Kacper Oleksiuk, który wepchnął piłkę do siatki.

Jeszcze lepiej było tuż przed przerwą. Po akcji prawą stroną futbolówka dotarła do Woźniaka, który popisał się ładnym strzałem. Nic nie zapowiadało problemów Ruchu. Miejscowi jeszcze bardziej uwierzyli w triumf po kilku minutach drugiej połowy, kiedy to czerwoną kartkę obejrzał Bartosz Bernard, który w CV ma występy w pierwszoligowym Podbeskidziu Bielsko-Biała oraz



Zespół Ruchu zdobył trzy gole, a nie wygrał...

drugoligowej Wiśle Puławy. Niestety, goście zdołali wyrównać. Ale...

W końcówce Ruch jeszcze raz wygrywał. 37. gola w sezonie zdobył Bartłomiej Bułhak, który wykończył zagranie od Franciszka Kryczki. - Niestety, ale to był słaby mecz w naszym wykonaniu. Podarowaliśmy przeciwnikowi punkt na własne życzenie. Proste błędy w defensywie kosztowały nas stratę aż trzech goli i nie mamy zwycięstwa - mówi popularny „Barti”.

W 89 minucie Wisła II wyrównała. Kacper Piskorz okazał się najsprytniejszy w polu kar-

nym. Dopadł do piłki i trafił obok Igora Ozona. Bramkarz Ruchu mógł dużo lepiej zachować się przy strzale z rzutu wolnego z 28 metrów.

- Razem wygrywamy, razem przegrywamy i wspólnie remisujemy. Dla nas to zimny prysznic przed pięcioma ostatnimi spotkaniami. Może taki prysznic był nam potrzebny - mówi Sebastian Kozdrój. Ambitna ekipa z Puław postawiła się, ale możemy mieć pretensje tylko do siebie - mówi Sebastian Kozdrój.

Szkoleniowiec Ruchu wie, co trzeba poprawić. - Szykujemy się na Garbarnię Kurów. Nie



- Razem wygrywamy, razem przegrywamy i wspólnie remisujemy. Dla nas to zimny prysznic przed pięcioma ostatnimi spotkaniami. Może taki prysznic był nam potrzebny - mówi Sebastian Kozdrój

możemy podejść do tego meczu z przekonaniem, że gramy z zespołem z końca tabeli. W piłce dużo jest możliwe. Wiemy, co zawiodło. Zapewne będzie kilka zmian w składzie. Wierzymy, że po powrocie do Ryk będziemy mieli lepsze humory - dodaje.

W spotkaniu z Kurowem raczej nie zagra Marcel Gałązka. - Doznał urazu przewodniczącego. Nie będziemy ryzykować pogłębieniem się urazu. Szansę dostaną inni. Chcę mieć Marcela na spotkanie z Turem - mówi Kozdrój.

RUCH RYKI - WISŁA II PUŁAWY 3:3 (2:1)

Bramki: Oleksiuk 17', Ba. Woźniak 43', Bułhak 87' - Łuczuk 7', Piskorz 74', 89'.

Ruch: Ozóg - Kuchnio, Nastalski, Gaska, B. Piotrowski (60' Ka. Koźlak), Bł. Woźniak (85' Beczek), J. Wasilewski, Gałązka (60' Perekladov), Oleksiuk (80' Głodek), Ba. Woźniak (65' Kryczka), Bułhak.

Czerwona kartka: Bernard 54', za faul.

mp

KALSA OKRĘGOWA

WYNIKI 25. KOLEJKI

Cisy - Unia 1:0
Ruch - Wisła II 3:3
Sokół - Garbarnia 3:0
Hetman - Wisła 6:2
Polesie - Cisowianka 1:2
Trawena - Stal 1:1
LZS Wierchowiska - Tur 1:5
POM Iskra - Kamionka 5:2

TABELA KL. O

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Tur Milejów	25	60	95:29
2	Ruch Ryki	25	60	81:28
3	Polesie Kock	25	51	76:39
4	Cisowianka	24	50	61:32
5	Hetman Gołęb	25	47	82:63
6	Stal Poniatowa	25	46	51:35
7	Unia Bełżyce	25	42	52:35
8	Iskra Piotrowice	25	41	64:38
9	Trawena Trawniki	25	37	41:44
10	LKS Kamionka	24	31	40:52
11	Cisy Nałęczów	25	25	46:58
12	Wisła Annapol	25	22	46:81
13	Sokół Konopnica	25	19	37:68
14	Wisła II Puławy	25	18	44:88
15	Wierchowiska	25	13	31:91
16	Garbarnia	25	10	24:90

NASTĘPNA KOLEJKA (24.05., godz. 16:00): Garbarnia - Ruch, Cisowianka - POM Iskra, Wisła II - Trawena, Stal - Cisy, Unia - Hetman, Wisła - Polesie, LKS Kamionka - LZS Wierchowiska, Tur - Sokół.

MECZ ZALEGŁY (21.05., godz. 17:30): Cisowianka - LKS Kamionka.

ROZMOWA Z Igorem Ozógiem, bramkarzem Ruchu Ryki

Biorę to na „klatę”. Przepraszam

W Jak podsumujesz spotkanie?

- Jak wskazuje wynik, nie rozegraliśmy wybitnego spotkania. Wymagamy od siebie znacznie więcej. Uważam, że byliśmy lepszą drużyną, jednakże nie wystrzegaliśmy się błędów, z których Wisła skorzystała i zamieniła je na bramki. Jedno nieporozumienie podczas wyprowadzania piłki kosztowało nas sytuację sam na sam. Niestety, tym razem dałem się przekonać.

W Ale mieliście przewagę bramkową...

- Dokładnie, prowadziliśmy 2:1. Po kilku minutach mieliśmy przewagę jednego zawodnika. Kwadrans przed końcem odbijanka przed „szesnastką” zakończyła się strzałem z pierwszej piłki przy słupku i znów wyciągałem piłkę z siatki.

W Strzelił Bartek Bułhak...

- Nie mogę uwierzyć, że nie utrzymaliśmy wyniku do końca. Niepotrzebnie faulowaliśmy przed polem karnym. Goście mieli rzut wolny.



W Z dalszej odległości...

- Podjąłem złą decyzję. Podczas interwencji chciałem łapać piłkę. Wystarczyło ją sparować do boku. Również zabrakło asekuracji. Skończyło się remisem. Biorę to na „klatę” Przepraszam, a my pracujemy dalej.

W Czas na Garbarnię...

- Jedziemy do Kurowa po punkty. Nasz margines błędu został wyczerpany i nie pozostało nam nic innego jak wygrywać do końca sezonu.

mp

ROZMOWA Z Kajetanem Nastalskim, obrońcą Ruchu Ryki

Mecz sam się nie wygra

W Nie tak miało być...

- Jesteśmy rozczarowani wynikiem. Ciężko podsumować mecz, kiedy dwukrotnie wychodziliśmy na prowadzenie, a straciliśmy dwie bramki, grając w przewadze. Szkoda tych słabych momentów, które wynikały z naszych błędów. Musimy wyciągnąć wnioski, tym bardziej że nie ma już miejsca na błędy. Za tydzień kolejny mecz i na tym się koncentrujemy.

W Jedziecie do outsidersa tabeli...

- Będąc liderem zawsze, będę liczyć na wygraną. Nie ma co lekceważyć Garbarni. Mecz z Wisłą II pokazał, że musimy zachować koncentrację, szczególnie grając z drużynami z dołu tabeli. Wiemy, że mecz sam się nie wygra i musimy wybiegać swoje, żeby zadbać o dobry wynik.

W A za dwa tygodnie...

- Myślę, że wszyscy zainteresowani naszą „Okręgowką” mocno wyczekują meczu z Turem Milejów. Wiemy,



jak wiele waży to spotkanie w kontekście bezpośredniego awansu. Na pewno spodziewam się spotkania na wysokiej intensywności, walki o każdą piłkę. Łatwo nie będzie, ale interesują nas tylko trzy punkty, bo po to pracujemy tyle lat w tym zespole, żeby wygrywać takie spotkania.

mp

Pod patronatem Wspólnoty

AMATOR
CUP III

1961

28.06.2025r.
roczniki 2017 i młodsi oraz 2018-2019

29.06.2025r.
roczniki 2015 osobno i 2016

Medal dla każdego, puchar dla drużyny,
indywidualne wyróżnienia oraz nagrody
dla najlepszych zawodników

Atrakcje:

- punkt gastronomiczny
- darmowe dmuchańce
- profesjonalna opieka medyczna
- popcorn/wata cukrowa
- gry i zabawy towarzyskie
- świetna atmosfera

Serdecznie zapraszamy do zapisów
pod nr: 785 466 033

mosaic studio



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

RYK